

### III. ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE

**Jacek Krochmal**

<https://orcid.org/0000-0002-9048-1498>

Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa

#### **UNICKA EPARCHIA PRZEMYSKA. UWAGI W ZWIĄZKU Z KSIĄŻKĄ WIOLETTY ZIELECKIEJ-MIKOŁAJCZYK, GDZIE WSCHÓD SPOTKAŁ SIĘ Z ZACHODEM. DZIEJE I ORGANI- ZACJA UNICKIEJ DIECEZJI PRZEMYSKO-SAM- BORSKIEJ W LATACH 1596–1772, TORUŃ 2021**

Recenzowana książka jest dziełem Wioletty Zieleckiej-Mikołajczyk z Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Autorka zajmuje się historią Kościołów prawosławnego i unickiego w Rzeczypospolitej. Swą poprzednią książkę poświęciła testamentom Rusinów obu wyznań<sup>1</sup>, ostatnio zaś zainteresowania badawcze skoncentrowała na dziejach eparchii przemyskiej<sup>2</sup>. Ich efektem jest obszerna, licząca 726 stron, książka opublikowana przez Wydawnictwo Naukowe UMK. Składa się ona ze wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia, bibliografii, wykazu skrótów, aneksu, komentarza do map, wykazów map, ilustracji i tabel, a także indeksu geograficznego i osobowego. W rozdziale I (s. 27–162) podjęto próbę scharakteryzowania stosunków prawosławno-unickich w diecezji przemyskiej na tle dziejów wyznaniowych Rzeczypospolitej w latach 1596–1691. Rozdział II (s. 163–215) ukazuje unicką diecezję przemyską i jej biskupów w okresie „nowej unii“ (1691–1772). Rozdział III (s. 217–302) przedstawia recepcję unii i strukturę terytorialną diecezji przemyskiej w XVII i XVIII w.

---

<sup>1</sup> W. Zielecka-Mikołajczyk, *Prawosławni i unicy w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku wobec życia i śmierci w świetle testamentów*, Warszawa 2012.

<sup>2</sup> Zestawienie bibliograficzne w recenzowanej książce wymienia trzy artykuły: W. Zielecka-Mikołajczyk, *O kilku problemach unickiej diecezji przemyskiej w XVIII w.* [w:] *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*, t. 4: (Stulecia XVI–XIX). *Nowa perspektywa historyczna i językowa*, red. P. Borek, M. Olma, Kraków 2015, s. 229–238; tejsze, *Między trzema językami. Pismo i pisarze w środowisku biskupów przemyskich obrządku wschodniego w latach 1679–1762*, „Rocznik Przemyski”, t. 55, 2019, z. 1, s. 93–108; tejsze, *Próby integracji prawosławnej społeczności diecezji przemyskiej wokół obrony prawosławia w latach 1596–1610*, „Klio”, t. 51, 2019, nr 4, s. 65–83. Zob. tejsze, *Gdzie Wschód spotkał się z Zachodem. Dzieje i organizacja unickiej diecezji przemysko-samborskiej w latach 1596–1772*, Toruń 2021, s. 572.

Omówiono w nim zmiany granic diecezji przemyskiej, ukazano recepcję unii dokonującą się w ciągu XVII stulecia w dobrach królewskich, szlacheckich i duchownych oraz przedstawiono elementy struktur terytorialnych różnych szczebli. W rozdziale IV (s. 303–392) opisano materialne podstawy funkcjonowania diecezji i zakres władzy biskupów, a także cztery świątynie katedralne (w Przemysłu, Spasie, Sanoku i Samborze) i kolegiatę w Jarosławiu, poruszono zagadnienia związane z majątkiem i rezydencjami władcyków oraz scharakteryzowano prerogatywy i działalność unickich biskupów przemyskich, w tym zakres ich władzy oraz sprawy związane z synodami diecezjalnymi i wizytacjami. Rozdział V (s. 393–455) ukazuje rozwój centralnych instytucji diecezjalnych. Przedstawiono w nim przemiany zachodzące w XVII i XVIII stuleciu w organizacji i działalności dworu i kurii biskupiej, kryłosu (kapituły) oraz funkcjach urzędników kościelnych różnych szczebli. W rozdziale VI (s. 457–536) scharakteryzowano duchowieństwo diecezjalne średniego i niższego szczebla, to jest namiestników (dziekanów) i duchowieństwo parafialne. Autorka podała informacje o obsadzie personalnej namiestnictw i parafii, wykształceniu, poziomie moralnym, pochodzeniu i obowiązkach duchowieństwa oraz o ich działalności w parafiach i rodzinach kapłańskich. W aneksie (s. 583–652) zamieszczono spisy świątyń unickich usystematyzowane w ośmiu tabelach. Są to zestawienia cerkwi parafialnych oraz filialnych i kaplic w diecezji przemysko-samborskiej zebrane dla czterech przedziałów czasowych: około 1652 r., około 1667 r., w 1691 r. i w latach 1691–1772. Odwzorowaniem kartograficznym tych zestawień są mapy unickiej diecezji przemysko-samborskiej sporządzone dla tych okresów: do 1652 r. (s. 218), dla około 1667 r. (s. 242), dla 1691 r. (s. 276) i dla lat 1691–1772 (wkładka dołączona do książki). Pozostałe mapy przedstawiają oficjalaty unickiej diecezji przemyskiej w połowie XVIII w. (s. 288) i po 1763 r. (s. 289). Ponadto zamieszczono mapę (s. 284) ukazującą granice diecezji przemyskiej na tle podziału administracji państwowej Rzeczypospolitej w jej granicach z 1619 i 1770 r.

Problematyka poruszona w książce szybko wzbudziła zainteresowanie środowiska naukowego. Wyrazem tego było przyznanie publikacji Nagrody „Przeglądu Wschodniego” w XXIX edycji konkursu organizowanego przez Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego.

### **Uwagi ogólne**

Eparchia przemyska powstała na przełomie XII i XIII w., a najstarsza wzmianka o jej biskupie pochodzi z 1218 r. Jej historia była przedmiotem zainteresowania kilku pokoleń badaczy, w większości dobrze rozumiejących ciągłość dziejów diecezji, najpierw prawosławnej, a później unickiej (greckokatolickiej). Od chwili erekcji aż do 1772 r. diecezja zajmowała ten sam obszar kanoniczny, z czasem poszerzony na zachód, co nastąpiło za czasów Kazimierza Wielkiego, po likwidacji granicy państwowej między Rusią Halicką a Królestwem Polskim, umożliwiając ekspansję ludności prawosławnej na zachód i poszerzenie terytorium eparchii aż po Spisz. Do tego kanonicznego obszaru eparchii przemyskiej (przemysko-samborskiej) po unii brzeskiej pretendowali zarówno prawosławni, jak i unicy, niezależnie od rzeczywistego zasięgu jurysdykcji przemyskiego władcyki prawosławnego bądź unickiego posiadanego w poszczególnych okresach

XVII-wiecznych sporów wyznaniowych. Ciągłość tej historii ukazał Antoni Dobriański w wydanej pośmiertnie książce opisującej dzieje eparchii pokazane przez pryzmat biogramów jej władków prawosławnych i unickich<sup>3</sup>. Bibliografie publikacji poświęconych diecezji zebrał Stanisław Nabywaniec<sup>4</sup>, ostatnio zaś jej historię w przekrojowym ujęciu od średniowiecza aż do końca XX w. przedstawiła Anna Krochmal<sup>5</sup>.

Tytuł recenzowanej książki składa się z dwóch części. Jej główną tematykę określa podtytuł: *Dzieje i organizacja unickiej diecezji przemysko-samborskiej w latach 1596–1772*. Poprawnie zostały w nim określone nazwa eparchii i daty krańcowe podjętej problematyki. Również początkowa część tytułu – *Gdzie Wschód spotkał się z Zachodem* – dobrze oddaje umiejscowienie eparchii przemyskiej w sąsiedztwie, a zarazem w otoczeniu, dominującego w państwie Kościoła łacińskiego (rzymskokatolickiego) i jego struktur. Ten poetycki tytuł niestety nie pociąga za sobą treści, którą tak trafnie zapowiada. W książce zabrakło rozdziału wprowadzającego w jej problematykę, ukazującego kontekst relacji prawosławno-katolickich w całej złożoności, a więc zarówno pozytywnych, jak i negatywnych, z rozróżnieniem na stosunki oficjalne (skodyfikowane) oraz – tak różne od nich – relacje nieoficjalne, czyli rzeczywiście zachodzące w życiu codziennym. Jest to poważny brak. Trzeba przypomnieć, że specyfiką diecezji przemyskiej było funkcjonowanie obok siebie dwóch równoległych struktur kościelnych, najpierw prawosławnej i katolickiej, później – w okresie nasilonych sporów prawosławno-unickich w XVII stuleciu – jeszcze trzeciej, unickiej, a po zjednoczeniu eparchii i ostatecznym przyjęciu unii, ponownie dwóch struktur Kościoła katolickiego, łacińskiego i unickiej. Wyrazem tej złożoności było używanie tytułu biskupa przemyskiego przez aż trzech hierarchów jednocześnie: prawosławnego i dwóch katolickich (łacińskiego i unickiego). Z problematyką tą wiąże się kolejny element brakujący w książce. Jest nim pominięcie wątków dotyczących charakterystyki diecezji przemyskiej, której dzieje były pochodną splotu różnorodnych aspektów wynikających z jej wieloetnicznej, wielowyznaniowej i wieloobrządkowej specyfiki. Następnym mankamentem dostrzeganym w strukturze książki jest brak „punktu wyjścia”, to jest krótkiego scharakteryzowania tego, co wydarzyło się w niej bezpośrednio przed unią brzeską. Chodzi tu o tak zwany nurt unionistyczny, który już w połowie XVI w. tak silnie dał o sobie znać właśnie w diecezji przemyskiej<sup>6</sup>. Zabrakło krótkiego przedstawienia głównych wydarzeń, które zaważyły na decyzji biskupa Michała Kopysteńskiego o ostatecznym – mimo wcześniejszych wahań – odrzuceniu unii i pozostaniu przy prawosławiu, co było kluczową decyzją, niosącą długofalowe skutki dla

<sup>3</sup> А. Добрянский, *Исторія епископовъ трехъ соединенныхъ епархіи Перемышльскоі, Самборскоі и Саноцкоі, отъ найдавнішихъ временъ до 1794 р.*, ч. 1–3, Львів 1893.

<sup>4</sup> S. Nabywaniec, *Historiografia eparchii przemyskiej do 2000 r.*, „Limes. Studia i Materiały z Dziejów Europy Środkowo-Wschodniej”, t. 1, 2008, s. 173–199.

<sup>5</sup> A. Krochmal, *Archiwum historyczne eparchii przemyskiej*, Warszawa-Przemysł 2016, s. 27–154.

<sup>6</sup> A.S. Fenczak, *Ziemia przemyska a polski nurt unionizmu katolickiego w XVI wieku [w:] Polska–Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 2: *Studia z dziejów chrześcijaństwa na pograniczu kulturowym i etnicznym*, red. S. Stępień, Przemysł 1994, s. 33–59.

późniejszych dziejów eparchii<sup>7</sup>. Autorka nie podjęła również próby wyjaśnienia, dlaczego tak silny opór wobec unii, oprócz eparchii lwowskiej, miał miejsce właśnie na terenie diecezji przemyskiej? Odpowiedzi na to pytanie można udzielić po przedstawieniu ogromnej roli prawosławnej szlachty przemyskiej, która w diecezji przemyskiej pełniła rolę protektora prawosławia, nieco podobną do tej, jaką – z zachowaniem wszelkich proporcji – Kozaczyzna odgrywała dla całego prawosławia w Rzeczypospolitej. Zagadnienia te, łącznie z pokazaniem późniejszego odchodzenia od prawosławia związanego z polonizacją i latynizacją, opisał Ihor Smutok<sup>8</sup>. Niestety na jego ważne ustalenia Autorka powołała się zaledwie kilka razy (na s. 196–197, 207, 256 i 464). Wymienione problemy są kluczowe dla zrozumienia treści poruszanych w książce, dlatego powinny zostać szerzej opisane i stanowić treść rozdziału wstępnego. Jego zadaniem powinno być zarysowanie tła ułatwiającego zrozumienie głównych wątków podejmowanych w książce. Tymczasem rozpoczyna ją rozdział przedstawiający siedemnastowieczny konflikt prawosławno-unicki. Dopiero w dalszej części książki znalazły się zagadnienia „bazowe”, to jest rozdziały omawiające terytorium, granice i struktury diecezji. Ten błąd metodyczny powoduje, że książka zawiera wiele powtórzeń, można też odnieść wrażenie, że niekiedy Autorka gubi się w nich, podając różne interpretacje tych samych lub podobnych wydarzeń (o czym więcej w uwagach szczegółowych).

Zapoznając się ze spisem treści zwracają uwagę błędy w układzie i zawartości rozdziałów oraz w całej strukturze książki. Wspomniano o budzącej wątpliwości koncepcji rozpoczęcia tekstu publikacji, dotyczącej przecież dziejów i struktur diecezji, od opisu konfliktu prawosławno-unickiego. Błędnie została również uszeregowana kolejność dalszych rozdziałów. W rozdziale II zestawiono sylwetki biskupów (choć Autorka nie pokusiła się o dokonanie analizy prozopograficznej), natomiast duchowieństwo diecezjalne różnych szczebli zostało opisane dopiero w rozdziałach V i VI. Wcześniej znalazły się informacje o strukturze terytorialnej diecezji, w tym o zmianach jej granic, o namiestnictwach i parafiach (rozdział III), ale już informacje o „katedrach”, a nawet o „kolegiacie” podano w rozdziale IV dotyczącym „materialnych podstaw funkcjonowania diecezji i zakresu władzy biskupów”. Kolejny rozdział (V) omawia centralne instytucje diecezjalne. Czytelnik może odnieść wrażenie chaosu panującego w książce. Wiele ważnych wątków zostało pominiętych lub zbyt słabo podkreślonych, inne zaś zostały przedstawione bardzo pobieżnie, jak na przykład próba utworzenia *quasi* stanu społecznego przez popów i ich rodziny (o czym wzmianka na s. 530). Brakuje podrozdziału omawiającego funkcje

---

<sup>7</sup> Autorka poruszyła ten problem (s. 34), ale zbyt płytko scharakteryzowała przełom w decyzjach podjętych przez Kopysteńskiego. Zabrakło przedstawienia relacji Kopysteńskiego z metropolitą kijowskim Michałem Rałozą, bractwem lwowskim, biskupem lwowskim Ge-deonem Bałabanem, z którym władca najpierw rywalizował o prawa do eparchii przemyskiej, czego przejawem był konflikt o obsadę cerkwi w Gródku, a następnie stał się jego sojusznikiem i wspólnie z nim odmówił udziału w synodzie unijnym w Brześciu.

<sup>8</sup> I. Смук, *Руська шляхта Перемишльської землі (XIV–XVIII ст.)*. *Історико-генеалогічне дослідження*, Київ 2017. Niedawno ukazało się tłumaczenie polskie: I. Smutok, *Szlachta ruska ziemi przemyskiej (XIV–XVII w.)*. *Analiza historyczno-genealogiczna*, przeł. K. Rzemieniecki, Przemyśl 2021.

służby cerkiewnej, którego nie może zastąpić wzmianka o zatrudnianiu popowiczów na „niższych funkcjach cerkiewnych” (s. 535). Zła struktura książki sprawiła, że wiele istotnych wątków jest wprawdzie poruszonych, ale są one porozrzucane w różnych miejscach, a powinny być zebrane w jednym i tam właściwie uwypuklone. Przykładem tego może być omówienie działalności bractw cerkiewnych w rozdziale dotyczącym kompetencji biskupów (s. 363). Inną konsekwencją przyjęcia błędnej konstrukcji książki jest podrozdział dotyczący parafii (s. 298–303). Jego zbyt ogólna treść syntetyzuje wnioski zebrane z literatury przedmiotu. Tymczasem informacje szczegółowe dotyczące poszczególnych parafii unickich zostały omówione w innym miejscu książki, w podrozdziałach poświęconych rozwojowi unii w poszczególnych okresach (s. 217–283). Za błąd metodyczny uznać trzeba brak wyjaśnienia terminów przy pierwszym ich użyciu i zamieszczanie takich wyjaśnień w innym miejscu książki. Na przykład bez wyjaśnienia pozostawiono informację o „nowej unii” (s. 125), a znaczenie tego terminu wyjaśniono dopiero na stronie 162. Podobnie wzmianka o konsystorzu pojawia się na stronie 415, a wyjaśnienie jego zadań jest dopiero na stronie 437. Do błędów metodycznych należy umieszczenie dopiero w zakończeniu książki treści, które powinny znaleźć się w rozdziałach tematycznych. Jest tutaj mowa o polemice z ustaleniami Mariana Bendzy dotyczącymi liczby parafii unickich za czasów biskupa Jana Małachowskiego (s. 540) oraz o porozumieniu Jana III z biskupem Antonim Winnickim w sprawie warunków przekazania diecezji przemyskiej Innocentemu Winnickiemu (s. 540). To ostatnie – z uwagi na konsekwencje dla wprowadzania unii w eparchii przemyskiej – powinno być dokładnie omówione wcześniej. „Punktu wyjścia” zabrakło również przy charakterystyce struktur diecezjalnych, czyli jednego z głównych problemów omawianych w książce. Taką podstawę do dalszych rozważań powinno stanowić zestawienie ukazujące liczbę i rozmieszczenie parafii, czyli sieci cerkiewnej około roku 1596. Co istotne, zestawienie takie (na przykład dla okresu 1596–1609, czyli między unią brzeską a śmiercią prawosławnego biskupa Kopysteńskiego i nominacją pierwszego unickiego biskupa przemyskiego Atanazego Krupeckiego) powinno obejmować zarówno cerkwie prawosławne, jak i unickie. Zestawienie takie powinno zatem przedstawiać stan sieci cerkiewnej całego kanonicznego terytorium eparchii przemyskiej, do którego pretensje zgłaszali zarówno prawosławni, jak i unicy, którzy na mocy postanowień unii brzeskiej uważali się za następców prawnych biskupów prawosławnych. Konieczność opracowania takiego zestawienia jest elementem kluczowym dla opisu struktur cerkiewnych, dopiero bowiem po ustaleniu stanu liczbowego parafii prawosławnych (i unickich) funkcjonujących na przełomie XVI i XVII w. można później przedstawiać kolejne zmiany zachodzące w strukturze organizacyjnej eparchii unickiej. Autorka dostrzegła ten problem i potrzebę ustalenia stanu sieci cerkiewnej, nie podjęła jednak własnych badań w tym kierunku pisząc, że „w chwili wybuchu konfliktu prawosławno-unickiego w diecezji przemyskiej istniała już rozbudowana od średniowiecza sieć parafialna. Dokładne naświetlenie tego procesu do końca władzaty Krupeckiego może okazać się ciekawym szlakiem badawczym” (s. 299). Zgadając się z tym stwierdzeniem, trzeba jednocześnie zauważyć, że obowiązek przeprowadzenia tych badań spoczywa na autorze książki opisującej strukturę diecezjalną. Pominięcie tego jest poważnym zaniedbaniem, rodzącym liczne konsekwencje dla ustalenia stanu struktur cerkiewnych i zachodzących



w nich zmian podczas rywalizacji prawosławno-unickiej. Wydaje się więc, że jest to świadome opuszczenie opracowania ważnej części książki. Zbadanie stanu sieci cerkiewnej powinno być punktem wyjścia dla opisu początków dziejów unickiej diecezji przemyskiej. Opuszczenie to jest konsekwencją założenia Autorki, że książka zbiera dotychczasowe ustalenia badawcze, choć monografia diecezji, oprócz informacji znanych już z literatury przedmiotu, powinna wnieść też poważny wkład badań własnych. Te zaś powinny wypełniać możliwie wszystkie luki badawcze, dobrze już rozpoznane i scharakteryzowane<sup>9</sup>.

Omawiając znaczenie swej książki Autorka podkreśliła jej wagę jako publikacji, która wypełnia lukę w historiografii dotyczącej brakującej monografii poświęconej dziejom i organizacji eparchii przemyskiej, naświetla przemiany i modernizację instytucji oraz przejawy umacniania władzy biskupów w okresie reformy Cerkwi, ukazując funkcjonowanie eparchii unickiej „na terytorium zdominowanym politycznie [sic – JK] przez łacinników i stanowiącym jednocześnie miejsce styku kultur ruskiej i polskiej” (s. 17). To prawda, że książka jest pierwszą monografią unickiej diecezji przemyskiej lat 1596–1772, niestety jednak Autorka nie zaznaczyła, co w jej dziele stanowi rezultat własnych badań źródłowych, co zaś jest powtórzeniem ustaleń już dawno ogłoszonych przez historyków zajmujących się eparchią przemyską. Rozróżnienia tego nie ułatwia też sposób podawania informacji w przypisach do tekstu. Znaczna część książki przekazuje treści zebrane z bardzo licznych publikacji innych autorów, jednak w przypisach zastosowany został schemat opisu podający najpierw źródło archiwalne znane z publikacji autora publikującego wcześniej, a dopiero potem (choć nie zawsze) opis bibliograficzny publikacji, z której zaczerpnięto podawaną informację. Tymczasem poprawnie sporządzony przypis powinien odsyłać bezpośrednio do publikacji autora, z której zaczerpnięto podawane informacje, bądź też zawierać wyraźny zapis informujący, że Autorka cytuje podawaną treść za innym badaczem. Niestety taki sposób pisania książek, związany z warsztatem współczesnego historyka, nie jest przypadkiem odosobnionym<sup>10</sup>. Jedną z konsekwencji korzystania z ustaleń innych badaczy jest niekiedy błędna interpretacja cytowanych przez nich źródeł (o czym niżej), jak również dobór bazy źródłowej. Obszerne zestawienie źródeł rękopiśmiennych podane w bibliografii (s. 543–546) sprawia wrażenie przeprowadzenia bardzo rozległej kwerendy. Jednak bliższa analiza pokazuje, że spis ten nie jest wynikiem systematycznych poszukiwań, ale zestawieniem pojedynczych sygnatur, w dużej części stanowi bowiem powtórzenie informacji źródłowych zaczerpniętych z przypisów zamieszczonych w publikacjach innych autorów, którzy wcześniej dotarli do tych materiałów i wykorzystali je już w swych publikacjach. Rezultatem tego są wyraźne luki w kwerendzie, niosące za sobą poważne konsekwencje w ustaleniach badawczych Autorki. Chodzi tu na przykład o bardzo ograniczone wykorzystanie zasobu Archiwum Archidiecezjalnego w Przemyślu, którego znaczenia

<sup>9</sup> Zob. J. Krochmal, *Unia w eparchii przemysko-samborskiej w latach 1596–1693. Pytania i postulaty badawcze* [w:] *Unia Brzeska i jej konsekwencje. W 420 rocznicę synodu unijnego*, red. A. Krochmal, A. Nowak, Przemyśl 2017, s. 35–56.

<sup>10</sup> Zob. A. Jusupović, *Stosunki Piastów z Rurykowiczami w kompilacji historiograficznej. Współczesna „kolekcja historyczna“*, „Kwartalnik Historyczny“, t. 128, 2021, z. 4, s. 991–1010.

– dodajmy na marginesie – Autorka nie podkreśliła w należyty sposób przy omawianiu podstawy źródłowej we wstępie do książki. W bibliografii podano wprawdzie 10 ksiąg z tego archiwum (sygn. 30, 36, 51–52, 67, 183, 194–197), jednak kwerenda taka jest zdecydowanie zbyt wąta. Trzeba przypomnieć, że w XVII w., zwłaszcza po śmierci biskupa Krupeckiego, do kancelarii łacińskich (rzymskokatolickich) biskupów przemyskich wnoszono różnorodne sprawy dotyczące przemyskiej eparchii i biskupów unickich. Księgi łacińskiej kancelarii biskupiej i konsystorskiej można więc uznać za kancelarię zastępczą unickich władcyków przemyskich drugiej połowy XVII w. Równie istotne treści zawierają wizytacje łacińskiej diecezji przemyskiej przeprowadzane w latach 1699–1758, za rządów biskupów: Jerzego Denhoffa, Aleksandra Antoniego Fredry, Walentego Aleksandra Czapskiego, Jana Krzysztofa Szembeka i Wacława Sierakowskiego (dwie serie)<sup>11</sup>. Stałym punktem formularza wizytacyjnego były relacje z innowiercami, do których wówczas w jakimś sensie zaliczano również Rusinów-unitów. Wśród wielu zamieszczonych tam informacji są dane dotyczące cerkwi. Nieznajomość tego źródła sprawiła, że wykazy cerkwi w aneksie do recenzowanej książki zawierają mniej świątyń, niż w rzeczywistości funkcjonowało w eparchii przemyskiej przed 1772 r. Na marginesie tych uwag warto zasygnalizować jeszcze jedno spostrzeżenie. Dotyczy ono sposobu podawania opisów w bibliografii. Przyjęło się, że w przypisach i bibliografii szczegółowo przytaczany jest opis każdej publikacji. Natomiast wielu autorów – a zatem uwaga ta dotyczy nie tylko recenzowanej książki – mniej uwagi poświęca opisom źródeł rękopiśmiennych. A przecież źródła niosą podstawowe informacje dla treści przekazywanej w książce. Przykładem niech będzie tu zapis w bibliografii recenzowanej książki, odnoszący się do źródeł rękopiśmiennych z Archiwum Archidiecezjalnego w Przemyślu. Podany ciąg sygnatur: 30, 36, 51–52, 67, 183, 194–197 zapewne niewiele mówi czytelnikowi. Poprawny zapis powinien wyjaśniać, że wykorzystane źródła to księgi sądu biskupiego z lat 1609–1619 (sygn. 30), konsystorza z lat 1677–1678 (sygn. 51), tak zwane „acta actorum” z lat 1636–1639 (sygn. 36) i „acta causarum” z lat 1668–1677 (sygn. 67), wizytacja łacińskiej kolegiaty jarosławskiej z 1755 r (sygn. 183) oraz lustracje kluczy dóbr biskupów przemyskich: brzozowskiego, jaśliskiego, łukawieckiego i radymniańskiego z lat 1745–1755 (sygn. 194–197). Znajomość podstawowych zasad opisu archiwalnego i prawidłowy opis wykorzystanych źródeł rękopiśmiennych powinien być podstawowym wymogiem stawianym historykom.

Wstęp zawiera charakterystykę stanu badań nad dziejami unickiej diecezji przemyskiej (s. 11–17). Autorka wymieniła większość najważniejszych publikacji poruszających tę problematykę. Do podanej bardzo zdawkowo charakterystyki literatury przedmiotu, miejscami sprowadzającej się do prostej wyliczanki autorów i tytułów publikacji, należy zgłosić wiele uwag krytycznych i uzupełniających. Nie wiadomo dlaczego według Autorki (zapewne sugerującej się datami wydań książek), „pionierskie inicjatywy” (s. 11) w badaniach nad dziejami eparchii przemyskiej należy przypisać Julianowi Pełeszowi (†1896). Spod jego

---

<sup>11</sup> Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu (dalej: AAP), sygn. 155–189.

pióra wyszła wprawdzie synteza dziejów Kościoła unickiego<sup>12</sup>, jednak diecezji przemyskiej poświęcono w niej niewielkie fragmenty, oparte w dużej mierze na wcześniejszych publikacjach Michała Harasiewicza (†1836)<sup>13</sup>, a zwłaszcza wspomnianego już Antoniego Dobriańskiego (†1877), który swe badania już w połowie XIX w. ogłaszał na łamach czasopisma „Peremyszanin”. Dopiero kilkanaście lat po jego śmierci zostały one opublikowane w formie książkowej<sup>14</sup>. Więcej uwag należy zgłosić do przedstawionej we wstępie charakterystyki historiografii dziejów Kościoła unickiego w czasach PRL. Autorka pisząc monografię eparchii unickiej powinna nie tylko znać te zagadnienia, ale również podkreślić problemy z jakimi borykali się ówczesni historycy. Jak wiadomo, po tak zwanym synodzie lwowskim w 1946 r. w ZSRR i jego krajach satelickich likwidacji uległ Kościół greckokatolicki. Ta niekanoniczna decyzja odcisnęła piętno na historiografii, w której na kilkadziesiąt lat zapanowało milczenie na temat Kościoła unickiego w Rzeczypospolitej. W obawie przed cenzurą historycy często sami ograniczali swe badania, pomijając ten ważny aspekt dziejów nie tylko Kościoła, ale również państwa i jego relacji z sąsiadami. Jako przykład można podać książkę Zbigniewa Wójcika, wybitnego znawcy XVII stulecia, który we wspaniale napisanej biografii Jana Sobieskiego – będącej swego rodzaju syntezą dziejów Rzeczypospolitej tego okresu – zupełnym milczeniem pominął tak ważny aspekt polityki wyznaniowej Jana III, jakim było doprowadzenie do unii prawosławnej diecezji przemyskiej<sup>15</sup>. Pomimo tych niesprzyjających okoliczności badania nad Kościołem unickim prowadzili historycy Kościoła, głównie związani z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. Słusznie więc Autorka wspomniała o niezwykle ważnej publikacji Ludomira Bieńkowskiego<sup>16</sup>, zapomniała jednak napisać we wstępie o wydawanych w tym czasie opracowaniach Tadeusza Śliwy (wymieniła je wprawdzie w bibliografii, ale z błędnym opisem)<sup>17</sup>. Dodać należy, że w zawartym we wstępie omówieniu historiografii zabrakło zestawień biskupów unickich autorstwa Kazimierza Doli<sup>18</sup>. Aby lepiej zrozumieć trudności, z jakimi musieli mierzyć się ówczesni autorzy podejmujący problematykę badań nad Kościołem unickim, warto zacytować słowa Stanisława Żochowskiego, autora wydanej w 1988 r. na emigracji książki poświęconej dziejom unii brzeskiej, z wdzięcznością

<sup>12</sup> J. Pelesz, *Geschichte der Union der ruthenischen Kirche mit Rom von den ältesten Zeiten bis auf die Gegenwart*, Bd. 1–2, Wien 1878–1881.

<sup>13</sup> M. Harasiewicz, *Annales Ecclesiae Ruthenae gratiam et communionem cum s. Sede Romana habentis, ritumque Graeco-Slavicum observantis, cum singulari respectu ad dioeceses ruthenas Leopoliensem, Premisliensem et Chelmensem*, Leopoli 1862.

<sup>14</sup> А. Добрянский, *Исторія епископовъ...*, Львів 1893.

<sup>15</sup> Z. Wójcik, *Jan Sobieski 1629–1696*, Warszawa 1983.

<sup>16</sup> L. Bieńkowski, *Organizacja Kościoła Wschodniego w Polsce [w:] Kościół w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 2, Kraków 1969, s. 779–1049.

<sup>17</sup> T. Śliwa, *Kościół unicki w Polsce w latach 1596–1696 [w:] Historia Kościoła w Polsce*, t. 1, cz. 2, red. B. Kumor, Z. Obertyński, Poznań–Warszawa 1974, s. 259–309; tenże, *Kościół greckokatolicki w latach 1696–1764 [w:] tamże*, s. 458–478. Zob. T. Śliwa, *Okruchy z historii Kościoła obrządku greckiego*, Przemyśl 2017 (przedruk artykułów opublikowanych w latach 1978–2013).

<sup>18</sup> K. Dola, *Katalog arcybiskupów i biskupów rezydencjonalnych eparchii polskich obrządku grecko-unickiego od unii brzeskiej (1596) do roku 1945 [w:] Historia Kościoła w Polsce*, t. 2, cz. 2, red. B. Kumor, Z. Obertyński, Poznań–Warszawa 1979, s. 304–311.



opisującego pomoc wielu osób potajemnie wspomagających go podczas zbierania materiałów do książki. „Dziękuję za różnorodną pomoc kilku profesorom KULu, ale nazwisk nie wymieniam, by ponownie nie odcierpieli za pominięcie faktu, że żyją w komunistycznej okupacji”<sup>19</sup>. W tym czasie na KUL organizowane były już konferencje związane z przygotowaniem do milenium chrztu Ukrainy-Rusi. Jedną z nich odbyła się w 1983 r. na temat „Dziedzictwo słowiańskiego Wschodu chrześcijańskiego a życie kulturalne w Polsce – wczoraj i dziś”. Jednak materiały pokonferencyjne z tego i podobnych sympozjów mogły ukazać się drukiem dopiero po przełomie politycznym w Polsce<sup>20</sup>. Zmiana sytuacji politycznej pociągnęła za sobą ożywienie długo tłumionych zainteresowań dziejami Kościoła unickiego. Efektem tego był wręcz wysyp różnorodnych publikacji ogłaszanych w związku z przypadającą w 1996 r. czterechsetną rocznicą zawarcia unii brzeskiej. W tym kontekście dziwi stwierdzenie Autorki dotyczące okoliczności opublikowania książki Mariana Bendzy<sup>21</sup>. „Zmiana atmosfery politycznej lat 80. i 90. XX w. stała się nowym otwarciem w badaniach nad dziejami eparchii przemyskiej w Polsce i na Ukrainie. W 1982 r. ukazała się monografia poświęcona dziejom prawosławnej diecezji przemyskiej w latach 1591–1681 autorstwa Mariana Bendzy. Przedstawiona tam wizja nie wybiega jednak poza podstawowy zarys historii biskupstwa ukazany na tle polityki państwa polsko-litewskiego. Badania prawosławnego historyka cechuje też duża przychylność wobec ortodoksji, odmawiająca niemal racji bytu unitom na terenie eparchii” (s. 13). Pomijając błąd w początkowej dacie skrajnej podanej w tytule książki Bendzy (powinien być rok 1596), powtórzony również w zestawieniu bibliograficznym (s. 552), Autorka zbyt łagodnie oceniła znaczenie tej książki, która spotkała się przecież z surową krytyką Hieronima Grali, choć i on w swej obszernej recenzji zdołał wskazać zaledwie część z licznych błędów<sup>22</sup>. Trzeba wyrazić zdecydowany sprzeciw wobec tezy wiążącej książkę Bendzy ze „zmianą atmosfery politycznej” okresu przełomu ustrojowego. Jego publikacja ukazała się w stanie wojennym, w okresie nasilonych represji, sama jej treść powtarzała zaś poglądy przedrewolucyjnej historiografii rosyjskiej akomodowane przez historiografię sowiecką, nieprzychylnie i nieobiektywnie oceniającej unię brzeską. Dodać do tego trzeba jeszcze uwagę, że wstępną część książki Bendzy (s. 23–75) stanowi literalny przedruk artykułu o początkach eparchii przemyskiej opublikowanego w 1980 r.<sup>23</sup> W książce dodano do niego część opisującą dzieje prawosławnej diecezji przemyskiej od unii brzeskiej do przyłączenia prawosławnej metropolii kijowskiej do patriarchatu moskiewskiego (1596–1686).

<sup>19</sup> S. Żochowski, *Unia brzeska w Polsce XVII wieku. Monografia ks. Cypriana Żochowskiego metropolity całej Rusi i arcybiskupa połockiego (1635–1693)*, Brisbane–Londyn 1988, s. 5.

<sup>20</sup> Zob. *Chrześcijański Wschód a kultura Polska*, red. R. Łużny, Lublin 1989; *Dzieło chrystianizacji Rusi Kijowskiej i jego konsekwencje w kulturze Europy*, red. R. Łużny, Lublin 1988.

<sup>21</sup> M. Bendza, *Prawosławna diecezja przemyska w latach 1596–1681. Studium historyczno-kanoniczne*, Warszawa 1982.

<sup>22</sup> H. Grala, *W sprawie dziejów biskupstwa przemyskiego obrządku wschodniego (w związku z książką Mariana Bendzy, Prawosławna diecezja przemyska w latach 1596–1681. Studium historyczno-kanoniczne, Warszawa 1982)*, „Przegląd Historyczny”, t. 76, 1985, s. 139–150.

<sup>23</sup> M. Bendza, *Zarys dziejów prawosławnej diecezji przemyskiej do unii brzeskiej*, „Rocznik Teologiczny ChAT”, t. 22, 1980, z. 2, s. 49–110.

Przy omawianiu stanu badań zabrakło wzmianki o ważnej książce Antoniego Mironowicza poświęconej prawosławiu i unii za panowania Jana Kazimierza<sup>24</sup>. Kontynuując opis stanu badań Autorka zaznaczyła dokonany postęp. „W ciągu ostatnich lat sporo nowych danych, przede wszystkim na niwie rozwoju unii w diecezji przemyskiej, przyniosły prace Jacka Krochmala, który zidentyfikował ogromną część kapłanów uznających władzę unickich biskupów przemyskich” (s. 16). Podany następnie przypis odsyła do zaledwie czterech artykułów, w których opisano stan unii i duchowieństwa unickiego w eparchii przemyskiej w latach 1596–1670<sup>25</sup>. Autorka nie tylko nie uwzględniła w książce jeszcze innych artykułów bezpośrednio odnoszących się do unii w diecezji przemyskiej<sup>26</sup>, ale przede wszystkim bardzo spłycała wartość ustaleń zawartych w przywołanych publikacjach, sprowadzając je do zrelacjonowania ich tytułów. Odnosząc się do tego trzeba przypomnieć, że do niedawna w historiografii dominowały dwa błędne poglądy. Pierwszy z nich mówił, że w wyniku unii brzeskiej w Rzeczypospolitej powstała „hierarchia bez wiernych” (uniccy biskupi bez unitów)<sup>27</sup>, drugi zaś był oparty na przekonaniu, że pochodzące z XVII w. informacje źródłowe są tak mało precyzyjne, iż uniemożliwiają identyfikację cerkwi i popów według kryteriów wyznaniowych<sup>28</sup>. Przekonanie to oznaczało rzekomą niemożność rozróżnienia cerkwi bądź popa prawosławnego od unickiego. Przełomem w badaniach było więc odszukanie takich źródeł, które umożliwią dokonanie takiego rozróżnienia, w tym pokazanie rozwoju unii w diecezji przemyskiej pomiędzy rokiem 1596 a 1609, czyli w okresie, gdy eparchia przemyska nie miała unickiego biskupa. Źródłami do identyfikacji wyznania popa okazały się akty nominacyjne na popostwa, w których często znajdowały się zapisy kitora mówiące o tym, że świąszczennik otrzymuje popostwo pod warunkiem, że będzie unitą bądź będzie uznawał jurysdykcję władzy unickiego<sup>29</sup>. Dzięki umiejętnej postawieniu

<sup>24</sup> A. Mironowicz, *Prawosławie i unia za panowania Jana Kazimierza*, Białystok 1997.

<sup>25</sup> J. Krochmal, *Duchowieństwo unickie eparchii przemysko-samborskiej w latach 1596–1609*, „Miscellanea Historico-Archivistica” (dalej: MHA), t. 20, 2013, s. 135–167; tenże, *Kapłani unicy w eparchii przemysko-samborskiej za rządów biskupa Atanazego Krupeckiego (1610–1652)*, MHA, t. 21, 2014, s. 137–170; tenże, *Unia kościelna w eparchii przemysko-samborskiej za czasów biskupa Prokopa Chmielewskiego (1652–1664)*, MHA, t. 22, 2015, s. 169–202; tenże, *Unia w eparchii przemysko-samborskiej w latach 1664–1670*, MHA, t. 23, 2016, s. 179–205.

<sup>26</sup> J. Krochmal, *Unia w eparchii przemysko-samborskiej za rządów władzy Atanazego Krupeckiego (1609–1652)* [w:] *Kościół. Społeczeństwo. Kultura. Prace ofiarowane Profesorowi Wiesławowi Müllerowi z okazji pięćdziesięciolecia pracy naukowej i dydaktycznej*, red. J. Drob, H. Łaszkiwicz, A. Stasiak, B. Szady, C. Taracha, Lublin 2004, s. 117–131; tenże, *Wychodzenie z cienia. Wzrost znaczenia eparchii przemysko-samborskiej w latach 1596–1713* [w:] *Rola Kościoła w dziejach Polski. Kościoły w Rzeczypospolitej*, red. J. Krochmal, Warszawa 2017, s. 552–583; tenże, *Terlecki Adam, w zakonie Antoni h. Sas (1624–1669), unicki biskup przemyski, archimandryta dermański* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 53, z. 217, Warszawa-Kraków 2020, s. 227–229.

<sup>27</sup> Z. Wójcik, *Dzikie Pola w ogniu. O Kozaczyźnie w dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1968 (wyd. III), s. 71.

<sup>28</sup> *Polska południowo-wschodnia w epoce nowożytnej. Źródła dziejowe*, t. 1, cz. 1, *Rejestr poborowy ziemi przemyskiej z 1628 roku*, wyd. Z. Budzyński, K. Przyboś, Przemyśl-Rzeszów 1997, s. LV.

<sup>29</sup> „a iż do jedności Kościoła katolickiego przystał [...]” (1599); „ita tamen, ut sacrae Romanae Ecclesiae semper obediens sit” (1601); „ea tamen conditione, ut [...] Vladicae vel

pytań badawczych oraz odszukaniu źródeł umożliwiających taką identyfikację wyznaniową możliwe było wskazanie nie tylko cerkwi unickich, ale nawet imion popów obsługujących te świątynie już na przełomie XVI i XVII w.<sup>30</sup>

Omawiając wykorzystaną podstawę źródłową Autorka w zbyt małym stopniu podkreśliła znaczenie Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego w Przemyślu. To prawda, że jest ono „największym jednolitym zespołem zawierającym materiały dotyczące dziejów diecezji przemyskiej” (s. 19). Zastrzeżenia budzi jednak kolejne zdanie: „W jego skład weszły głównie akta sądu cerkiewnego oparte na księdze wpisów, które dostarczyły źródeł do zbadania przemian centralnych instytucji diecezjalnych, narzędzi kontroli wykorzystywanych przez przemyskich eparchów, a częściowo także rozwoju unii” (s. 19). Jest to zbyt wąskie znaczenie tego zespołu archiwalnego, a raczej archiwum historycznego, które po ukształtowaniu się w kancelarii biskupiej zostało przejęte do zasobu Archiwum Państwowego w Przemyślu<sup>31</sup>. Wspomniane akta sądu cerkiewnego są przecież zaledwie niewielką częścią bogatej zawartości przemyskiego Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego. Korzystała z nich zresztą sama Autorka, co zaznaczyła w bibliografii (s. 544), w której wymieniono również liczne dokumenty pergaminowe i papierowe, wizytacje i inne materiały. Jak wspomniano, niestety w bibliografii nie podano opisu archiwalnego informującego, jakiego rodzaju źródła są cytowane. Wspominając o wizytacjach zgromadzonych w Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego w Przemyślu warto wyraźnie podkreślić ich ogromne znaczenie dla ustalenia struktur cerkiewnych. Zapewne właśnie w oparciu o ten materiał w dużej części zostały zestawione spisy cerkwi zamieszczone w aneksie do książki, choć przy wykazach tych nie podano podstawy źródłowej ich sporządzenia. Na marginesie warto dodać, że przy omawianiu źródeł Autorka pominęła wizytacje eparchii przemyskiej, których niemal komplet znajduje się w Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego w Przemyślu, uwagę poświęciła zaś znaczeniu Tek Podolińskiego z Muzeum Narodowego im. A. Szeptyckiego we Lwowie (s. 20), w których są tylko pojedyncze protokoły wizytacyjne. Do poznania dziejów unickiej diecezji przemyskiej analogiczne, choć o wiele mniejsze znaczenie, ma inny zespół przechowywany w Archiwum Państwowym w Przemyślu. Jest tu mowa o Aktach miasta Przemyśla, które w swej istocie również stanowią archiwum historyczne ukształtowane w kancelarii miejskiej<sup>32</sup>. Z tego powodu znalazły się w nim całe posyty akta zebrane tematycznie dotyczące relacji władz miasta z władzami przemyskimi, konsystorzem i kryłosem (sygn. 586–589, 1218–1219). Materiały te zostały tylko wspomniane we wstępie i bibliografii

---

Metropolitano, qui Unioni Ecclesiae Rutenicae cum Ecclesiae Romana subscripsit in omnibus subiaceat sitque obediens” (1601); „ita tamen ut unioni Ecclesiae Catholicae Romanae adhaereant et obediens. sunt” (1605); „ut unioni Ecclesiae Catholicae cum antistibus Ruthenic. factae firmiter adhereant et obediens sint” (1606). Zob. J. Krochmal, *Unia w eparchii przemysko-samborskiej w latach 1596–1693. Pytania i postulaty badawcze*, s. 44–45.

<sup>30</sup> J. Krochmal, *Duchowieństwo unickie*, s. 138–139, 148–165.

<sup>31</sup> A. Krochmal, *Archiwum historyczne eparchii przemyskiej*, s. 245–296; teźże, *Archiwum historyczne eparchii przemyskiej i jego wartość dla badań naukowych*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny”, t. 24, 2013–2014, s. 127–142.

<sup>32</sup> J. Krochmal, *Akta miasta Przemyśla*, t. 1: *Przewodnik po zespole archiwalnym*, Przemyśl 1995, s. 165; tenże, *Archiwum historyczne miasta Przemyśla (1402–1944)*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny”, t. 24, 2013–2014, s. 105.

(s. 19, 544), nie został zaś w niej wymieniony drukowany inwentarz analityczny tego zespołu, zawierający rejestry dokumentów<sup>33</sup>, choć jest on cytowany (s. 48, 407, 446, 447). W książce nie zacytowano również innych pomocy archiwalnych, omawiających znaczenie i zawartość zespołów archiwalnych, a często zamieszczających rejestry znajdujących się w nich dokumentów<sup>34</sup>.

W książce pominięto ważny wątek dotyczący datacji według kalendarza „starego” i „nowego” stylu, czyli kalendarza juliańskiego i gregoriańskiego. Daty podawane są raz według jednej, innym zaś razem według drugiej rachuby czasu, co niekiedy wpływa na bieg ustaleń chronologicznych (s. 99, 112, 113, 131). Obie datacje zostały przytoczone dopiero przy okazji omawiania święceń diakońskich Innocentego Winnickiego, 21/31 XII 1679 r. (s. 153) i śmierci biskupa, która nastąpiła „o drugiej w nocy według kalendarza gregoriańskiego z 22 na 23 lutego 1700 r.” (s. 172).

Na stronie redakcyjnej książki zamieszczono zdawkową informację: „publikacja recenzowana”. Niestety jednak nie ujawniono nazwisk recenzentów.

### Uwagi szczegółowe

Zastrzeżenia budzi tytuł, struktura i treść rozdziału I, omawiającego stosunki prawosławno-unickie w diecezji przemyskiej na tle dziejów wyznaniowych Rzeczypospolitej w latach 1596–1691. Treść rozdziału nie odpowiada jego tytułowi. Wbrew niemu jest to raczej chronologiczne zestawienie „sprawy przemyskiej” na sejmach i sejmikach, a nie szersze tło w kontekście dziejów wyznaniowych państwa polsko-litewskiego. W tekście nie poruszono złożonego kontekstu konfesyjnego wielowyznaniowej Rzeczypospolitej. Rozdział ten należało raczej nazwać „Sprawa relacji prawosławno-unickich w diecezji przemyskiej na tle forum sejmku i sejmików”. Tekst w dużej mierze powtarza ustalenia znane z literatury<sup>35</sup>. Założenie tematyki rozdziału jest błędne. Nie nakreśla tła przed unią, nic nie mówi o kanonicznej eparchii przemyskiej przed rozłamek z 1596 r., a od razu przechodzi do konfliktu między prawosławnymi i unitami. Na dodatek relacjonuje to w świetle uchwał sejmiku wiszeńskiego i częściowo uchwał sejmowych, czyli jednostronnego źródła o charakterze normatywno-postulatywnym. Jak wiadomo, uchwały te były podejmowane często pod wpływem protestów prawosławnej szlachty przemyskiej zgłaszającej roszczenia wobec biskupa Krupeckiego i unitów, nie mogły więc w obiektywny sposób opisywać tych relacji. Dodajmy do tego, że wobec silnego wspierania unii przez duchowieństwo łacińskie, w rozdziale powinny zostać zamieszczone wątki omawiające również to zagadnienie. Wracając do omawianego rozdziału trzeba zauważyć, że choć jest on bardzo

<sup>33</sup> *Akta miasta Przemyśla (1356–1389) 1402–1944 (1946–1983)*, t. 2, oprac. J. Krochmal, Przemyśl 2000, s. 298–313, 444–445.

<sup>34</sup> J. Smółka, *Katalog Archiwum Aktów Dawnych miasta Przemyśla*, Przemyśl 1927; tenże, *Katalog Archiwum Aktów Dawnych miasta Jarosławia*, Jarosław 1928; *Chelmski Konsystorz Greckokatolicki [1526] 1596–1875 [1905]. Inwentarz analityczny archiwum*, oprac. M. Trojanowska, Warszawa 2003.

<sup>35</sup> B. Lorens, *Prawosławie i unia w eparchii przemyskiej na forum sejmiku wiszeńskiego w XVII wieku [w:] Śladami unii brzeskiej*, red. R. Dobrowolski, M. Zemło, Lublin–Supraśl 2010, s. 35–50.

obszerny (s. 27–162), to został podzielony zaledwie na dwie części, z cezurą wyznaczoną przez śmierć biskupa Krupeckiego w 1652 r. Wydaje się, że tekst zyskałby na przejrzystości po wyodrębnieniu z niego jeszcze kilku części. Pierwsza z nich powinna przedstawiać sytuację w eparchii przemyskiej bezpośrednio po unii brzeskiej, to jest w latach 1596–1609, gdy była ona pozbawiona biskupa unickiego, a mimo to w diecezji powstawały już parafie unickie. Kolejny podrozdział powinien opisywać sytuację w eparchii za czasów jej pierwszego biskupa unickiego. Analogiczne kryteria należałoby zastosować w kolejnych podrozdziałach. Co istotne, w książce zabrakło wyraźnej cezury postawionej na roku 1679, to jest dacie śmierci ostatniego prawosławnego biskupa przemyskiego. Tu przypomnieć trzeba, że biskup Innocenty Winnicki, choć formalnie prawosławny, od początku był potajemnym unitą. Natomiast data końcowa rozdziału (rok 1691) jest wyrwana z szerszego kontekstu przemian związanych z wprowadzaniem unii w eparchii przemyskiej. Była to tylko data osobistej deklaracji biskupa Winnickiego ujawniającej jego przystąpienie do unii. Natomiast decyzja o uznaniu przez eparchię przemyską zwierzchności papieża i przystąpieniu do unii kościelnej całej zjednoczonej struktury diecezjalnej zapadła dopiero na synodzie w 1693 r. Jednak również i ta data była tylko aktem formalnym, bowiem silny opór w niektórych parafiach – chcących pozostać przy prawosławiu – sprawił, że proces (czyli nie był to jednorazowy akt) wprowadzania unii w diecezji przemyskiej trwał co najmniej do 1694 r.<sup>36</sup>

Kolejna uwaga dotyczy treści omawianego rozdziału. Zawiera on proste wyliczenie następujących po sobie wydarzeń i aktów prawnych, głównie postanowień sejmików i sejmów, królewskich dokumentów nominacyjnych (Autorka niewłaściwie nazywa je „przywilejami”, zob. s. 19, 30, 31, 40, 60–63, 72, 81, 96, 113, 142, 148, 151) i innych aktów oficjalnych. Materiał ten nie został poddany jakiegokolwiek próbie usystematyzowania, ani oceny mającej na celu skonfrontowanie deklaracji dokumentów oficjalnych z realnie zachodzącymi stosunkami prawosławno-unickimi. Tu warto zwrócić uwagę na błąd popełniany przez wielu historyków, którzy starają się odtwarzać dzieje na podstawie źródeł o charakterze deklaracyjnym (dokumentów oficjalnych), pomijając źródła odnoszące się do różnorodnych przejawów życia codziennego. Dopiero te ostatnie pokazują, że stan faktyczny relacji międzywyznaniowych często przebiegał inaczej niż mówi treść uchwał sejmowych i sejmikowych oraz wyroków królewskich, trybunalskich i sądowych<sup>37</sup>. W rozdziale I zwraca uwagę chaos informacyjny. Brakuje podrozdziałów porządkujących treść, bez których czytelnik może łatwo zgubić się w plątaninie zawiłych powiązań zachodzących pomiędzy prawosławnymi i unitami. Wydaje się, że Autorka zbyt łatwo wysuwa różnorodne tezy, których

<sup>36</sup> Б.І. Балик, *Інокентій Іван Винницький, єпископ перемиський, самбірський, сніницький (1680–1700)*, Рим 1978, с. 245–274.

<sup>37</sup> J. Krochmal, *Unia kościelna w eparchii przemyskiej w latach 1596–1679*, „Premislia Christiana”, t. 7, 1997, s. 78–102; tenże, *Unia w eparchii przemysko-samborskiej za rządów władcy Atanazego Krupeckiego (1609–1652)*, s. 118–130. Analiza źródeł pod kątem oddzielenia stosunków oficjalnych od nieoficjalnych (prywatnych) jest ważna dla każdego rodzaju relacji, w tym międzyreligijnych, na przykład chrześcijańsko-żydowskich. Szerzej na ten temat, w tym o relacjach Kościoła unickiego z Żydami, zob. J. Krochmal, *Krzyż i menora. Żydzi i chrześcijanie w Przemyślu w latach 1559–1772*, Przemyśl 1996, s. 141–159.



nie potrafi udowodnić źródłowo. Z tego powodu wiele wniosków jest w tekście opatrzonych licznymi zastrzeżeniami<sup>38</sup>. Do tego dochodzą liczne błędy i nieporozumienia. Ograniczone łamy recenzji pozwalają na wskazanie tylko części z nich. Fragment książki poświęcony Michałowi Kopysteńskiemu zawiera gołosłowne (bez przypisów)<sup>39</sup> i błędne twierdzenia dotyczące koligacji rodzinnych biskupa oraz jego formacji intelektualnej. Znany prawosławny polemista Zachariasz Kopysteński (†1627) nie był „stryjecznym bratem” (s. 29), ale bratankiem władcy. Michał Kopysteński nie był skoligacony z Arseniuszem „Radyłowskim” (s. 30), tylko z Arsenijem Brylińskim<sup>40</sup>. Niczym nie poparte jest zdanie: „Brak wykształcenia teologicznego i wcześniejszej kariery w strukturach Cerkwi nie dyskwalifikował go w dążeniach do objęcia biskupstwa” (s. 30). Tymczasem Michał Kopysteński był osobą wykształconą. W mowie i piśmie władał językami ruskim, polskim i łaciną<sup>41</sup>, a jako biskup dał się poznać z wiedzy teologicznej i zdolności retorycznych<sup>42</sup>. Autorka powieliła błąd często powtarzany w literaturze przedmiotu, jakoby „20 maja 1591 r. Zygmunt III nadał Michałowi Kopysteńskiemu przywilej na katedrę przemyską” (s. 30–31)<sup>43</sup>. Pomijając błędną terminologię (nie był to przywilej), należy podkreślić, że królewską nominację na biskupa przemyskiego Michał Kopysteński otrzymał już 13 III 1591 r. Natomiast 20 V 1591 r. król wydał dokument zawiadamiający duchowieństwo i świeckich „ruskiego nabożeństwa ludzi”, że po śmierci „Stefana” Brylińskiego nowym władyką przemyskim i samborskim został Michał Kopysteński. Nie był to zatem dokument nominacyjny, a jedynie polecenie uznania Kopysteńskiego za nowego biskupa<sup>44</sup>. Kolejnym błędem Autorki jest informacja dotycząca żony Michała Kopysteńskiego, jakoby „ostatnia wzmianka o żonie władcy pojawiła się w księgach grodzkich przemyskich 21 kwietnia 1597 r. Najpewniej niedługo potem zmarła” (s. 31). W tym czasie miała miejsce jedynie separacja Kopysteńskich,

<sup>38</sup> Np. „być może” (s. 45, 50), „prawdopodobnie” (s. 50, 243, 404), „zapewne” (s. 230, 417), „najpewniej” (s. 230, 461), „należy przypuszczać” (s. 238, 408), „można zatem przypuszczać, że” (448), „a na pewno wskutek” (s. 50), „z dużym prawdopodobieństwem można przypuszczać, że” (s. 404), „z pewną dozą prawdopodobieństwa można przypuszczać, że” (s. 448).

<sup>39</sup> Podobnie całe akapity tekstu zawierającego liczne informacje i daty pozostawione bez przypisów odsyłających do źródła są na stronach 194, 195, 198, 199, 215.

<sup>40</sup> J. Krochmal, *Prawosławny biskup przemyski Arseniusz Bryliński (1586–1590)*, МНА, t. 28, 2021, s. 37–74.

<sup>41</sup> I. Смуток, *Руська шляхта*, s. 179.

<sup>42</sup> Zob. list władcy Kopysteńskiego do lwowskiego bractwa stauropigialnego z 1 I 1593 r. (22 XII 1592 r. według kalendarza juliańskiego), Центральний державний історичний архів України у Львові (dalej: ЦДААЛ), ф. 129, Lwowskie bractwo stauropigialne, op. 1, s. 217; *Акты, относящиеся къ истории Западной Россіи, собранные и изданные Археологическою комиссією*, т. 4, Санктпетербургъ 1851, № 42, s. 61–62; *Monumenta Confraternitatis Stauropigianae Leopoliensis*, ed. W. Milkowicz, t. 1, Leopoli 1895, nr 264, s. 413–414.

<sup>43</sup> Tę błędną datę podali: А. Добрянський, *Исторія епископовъ*, ч. 2, с. 1; М. Bendza, *Православна дієцезія przemyska*, s. 108; А. Тимошенко, *Перемиський єпископ Михайло Копистенський (життя та діяльність)*, „Дрогобицький краєзнавчий збірник”, вип. 6, 2002, с. 183.

<sup>44</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Metryka Koronna, sygn. 136, k. 131v–132v; Archiwum Państwowe w Przemysłu (dalej: APP), Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego w Przemysłu (dalej: ABGK), sygn. 65D; zob. П. Жукович, *Сеймовая борьба православнаго западнорусскаго дворянства съ церковной унией (до 1609 г.)*, С.-Петербургъ 1901, с. 112, А. Prochaska, *Z dziejów unii brzeskiej*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 10, 1896, s. 546.

którzy przestali wspólnie ze sobą mieszkać, co było warunkiem odsunięcia od biskupa zarzutu niekanoniczności wyboru i jego powrotem do celibatu. Anna z Lityńskich Kopysteńska występuje nadal w źródłach z późniejszego okresu. We wrześniu 1597 r. została w nich nazwana była żoną biskupa Kopysteńskiego. Zmarła przed 30 IX 1608 r.<sup>45</sup> Kilka miesięcy później zmarł również władyka Kopysteński.

W książce wielokrotnie podano w błędnym brzmieniu nazwisko „Totamir” (s. 35, 66–68, 398–400) i wieś „Totamir” (s. 652), co odnosi się do Tatomirów, prawosławnej szlachty przemyskiej z Podbuża. Z jej szeregów pochodził jeden z kryłozan katedry przemyskiej. Innym błędem jest scalenie w jedną postać dwóch Stanisławów Stadnickich (s. 36, 40, 43, 47–48, 717). Znany piniacz Stanisław Stadnicki zwany Diabłem łańcuckim (†1610) został utożsamiony z kasztelanem przemyskim Stanisławem Stadnickim ze Żmigrodu (†1610), silnie wspierającym unię w kluczu leskim. Zniekształcone zostały nazwiska prawosławnych mieszczan przemyskich, podane w brzmieniu „Rewa (Rowak)” (s. 84), zamiast Rewak oraz „Pięciosetnik” (s. 84) zamiast Piatosetnik<sup>46</sup>. Autorka w odniesieniu do królewicza Władysława stosuje anachronizm nazywając go Władysławem IV<sup>47</sup>. Podobny anachronizm został popełniony w nazwaniu administratora Gabriela Kolendy metropolitą (s. 127) w okresie 10-letniego wakatu w obsadzie metropolity kijowskiego. Co ciekawe, poprawny tytuł Kolendy został użyty w dalszej części tekstu („administrator metropolii”, s. 133). Więcej nieścisłości odnajdujemy we fragmentach dotyczących nominowania przez łacińskiego biskupa przemyskiego Wawrzyńca Goślickiego wikariusza dla unitów w osobie Erazma Dubieckiego. Nie jest prawdą, że Goślicki przekazał Dubieckiemu władzę „w całej” diecezji przemyskiej (s. 41), biskup wyraźnie ograniczył ją bowiem tylko do „diecezji” sanockiej, o czym zresztą Autorka napisała w innym miejscu, omawiając genezę powstania „diecezji sanockiej”. Nieprawdą jest również, jakoby biskup Goślicki miał „pociągać prawosławnych do odpowiedzialności karnej” (s. 42), choćby z tego powodu, że nie miał takich uprawnień. Nie wiadomo na jakiej podstawie Autorka sądzi, że nie było kapłanów unickich w namiestnictwie („diecezji”) sanockim i na podstawie jakich źródeł uważa, że Dubiecki miał działać w Przemyślu? (s. 43). Wiadomo przecież, że w ziemi sanockiej w tym czasie była już spora liczba cerkwi unickich znajdujących się w kluczu leskim oraz w królewskich, o czym zresztą Autorka wspomina w dalszej części tekstu, na tej samej stronie. Nie poparte źródłowo są kolejne dywagacje Autorki dotyczące biografii Dubieckiego, którego kariera rzekomo „musiała zakończyć się wskutek powrotu do prawosławia lub śmierci” (s. 44). Twierdzenia te są głosowne. Zakładając jednak, że Dubiecki wróciłby do prawosławia, to przecież natychmiast zostałoby to nagłośnione w literaturze polemicznej, a takich przekazów nie ma. Kończąc ten wątek trzeba jeszcze zwrócić uwagę na inne nieścisłości. Według Autorki biskup Goślicki opuścił łacińskie biskupstwo przemyskie „w maju 1601”, a jego

<sup>45</sup> ЦДИАЛ, ф. 13, оп. 1, спр. 313, с. 538–539, 1320; спр. 324, с. 1465–1466.

<sup>46</sup> Por. *Akta miasta Przemyśla*, t. 2, s. 599, 602.

<sup>47</sup> „Poparcie dla Władysława IV przez sejmik wiszeński w 1618 r.”, uchwała sejmu z 1618 r. w sprawie wyprawy „królewicza Władysława IV” na Moskwę (s. 85–86) oraz omawiając zmianę polityki wyznaniowej państwa w okresie bezkrólewia po śmierci Zygmunta III (s. 94).

następcą został Maciej Pstrokoński „(1600–1608)“ (s. 44). W rzeczywistości drugi z wymienionych został biskupem przemyskim dopiero w 1601 r.

Autorka błędnie interpretuje źródła. Omawiając działalność misyjną kolegium jezuickiego z Jarosławia napisała, że „w samym tylko Jarosławiu tamtejsi jezuici stwierdzali w 1592 r. konwersję 20 osób”. Następnie odnosząc się do tych danych uznała je za wybiórcze i nacechowane przesadą (s. 46). Przypomnieć trzeba, że misje jezuitów z kolegium jarosławskiego były wówczas skierowane na „nawracanie” na katolicyzm wszystkich innowierców, a więc nie tylko prawosławnych, ale również protestantów. Co nie mniej istotne, działalność misyjna jezuitów jarosławskich nie ograniczała się tylko do miasta Jarosławia, ale obejmowała też znaczną część rozległego terytorium ziemi sanockiej i przemyskiej. Przypomnieć trzeba, że wynikiem misji jezuitów z tego kolegium były przejęcia cerkwi (wykup popostw) w kluczu dynowskim Katarzyny Wapowskiej oraz w należącej do Jana Łączyńskiego wsi Bybło koło Nowego Miasta. Dodajmy do tych uwag, że w dalszej części tekstu, na tej samej stronie, Autorka wspomniała o właśnie tak szerokim zakresie oddziaływania kolegium jarosławskiego, czego efekty były dostrzegalne w dekanatach dynowskim i krośnieńskim. Nie jest to odosobniony przykład, gdy Autorka gubi się we własnym tekście, wyrażając w różnych jego miejscach odmienne opinie na ten sam temat.

Nie jest prawdziwe stwierdzenie, że „źródła w zasadzie nie przekazują informacji o konfliktach ortodoksji z unitami” (s. 50), a do wyjątkowych przypadków zaliczyła konflikty w Samborze z 1604 r.<sup>48</sup> i w Przemyślu w 1605 r. dodając przypuszczenie, że sytuacja w Samborze mogła być spowodowana zadawnionym zatargiem związanym z zezwoleniem uzyskanym przez władzę Radyłowskiego na budowę cerkwi w zamian za wzniesienie obok niej muru miejskiego, co skomentowała, że „jak już wspomniano, cerkiew powstała, ale nie zbudowano muru” (s. 51). Mamy tu do czynienia z serią pomyłek, które wymagają sprostowania. Już dawno w literaturze przedmiotu opisano konflikty prawosławnych z unitami. Opierając się na zapiskach wnoszonych do ksiąg grodzkich ze szczegółami godnymi pitawału opisali je Władysław Łoziński i Antoni Prochaska<sup>49</sup>. Wspomniane konflikty w Samborze i Przemyślu nie były sporami prawosławnych z unitami, ale z władzami miejskimi i cechowymi (biorąc pod uwagę kryterium wyznaniowe, byli to katolicy obrządku łacińskiego). Nie jest też prawdą, jakoby w Samborze nie powstał mur miejski. Zgodnie ze zobowiązaniem biskupa Antoniego Radyłowskiego, mur taki został wzniesiony, jednak z opóźnieniem, które wywarło wpływ na przesunięcie zezwolenia na budowę cerkwi w granicach miasta. Królowa Bona, obawiając się, że budowa świątyni może spowodować wznoszenie fortyfikacji w 1554 r. zakazała władcy rozpoczynania prac przy cerkwi do czasu wywiązania się ze zobowiązania dotyczącego zakończeniem budowy baszty i muru miejskiego na odcinku biegnącym od cerkwi do bramy

<sup>48</sup> Autorka błędnie datuje konflikt w Samborze na rok 1604. Był on wcześniej, bo protestację „cives Samborienses contra concives Rutenos” wpisano do akt grodzkich przemyskich 30 IV 1603 r., ЦДИАА, ф. 13, оп. 1, чрп. 319, с. 622–623.

<sup>49</sup> W. Łoziński, *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*, wyd. VII, oprac. J. Tazbir, Warszawa 2005, s. 246–266; A. Prochaska, *Władzka Krupecki w walce z dyzunią*, „Przegląd Powszechny”, R. 35, 1918, t. 139–140, s. 731–752; tenże, *Z walce o tron władczy przemyski*, „Przegląd Powszechny”, R. 37, 1920, t. 147–148, s. 20–32.

Przemyskiej z jednej strony, z drugiej zaś od cerkwi do zamku. Dopiero po wywiązaniu się ze zobowiązań Radyłowski uzyskał w 1564 r. od króla Zygmunta Augusta pozwolenie na budowę cerkwi Narodzenia NMP w Samborze<sup>50</sup>.

Kolejne pomyłki dotyczą Jana Chłopeckiego. Nie zabiegał on o nominację na biskupa przemyskiego po śmierci Arseniusza Brylińskiego (s. 53), ale starania takie podjął po zgonie Michała Kopysteńskiego, o czym sama Autorka napisała niżej (na s. 60). Zbędne są wywody dotyczące braku nominacji królewskiej dla Jana Chłopeckiego (s. 61–62). Nominację taką otrzymał Krupecki, co zamknęło drogę do niej Chłopeckiemu. Ten został jedynie wybrany przez prawosławnych na kandydata, którego przedstawiono królowi. Zygmunt III chciał zaś w ewolucyjny sposób dokonać zmiany w obsadzie wakującego biskupstwa przemyskiego nadając je unicie, dlatego nominację na władzę otrzymał Krupecki. Na decyzji króla zaważył nie tyle zbyt młody wiek Chłopeckiego, który miał wówczas zaledwie około 22 lat, ile złe doświadczenia z obsadą biskupstwa lwowskiego, gdzie deklarujący unię kandydat Jeremiasz Tysarowski po otrzymaniu nominacji pozostał przy prawosławiu. Według Autorki, król nominując Krupeckiego oddał diecezję człowiekowi „nieposiadającemu wykształcenia koniecznego do pracy duszpasterskiej“ (s. 65). Nie jest to prawda, gdyż „Krupecki był w Piśmie biegły“ i znał cyrylicę, o czym Autorka napisała w innych miejscach (s. 63, 65). Tu warto dodać, że zarzutów stawianych Krupeckiemu Autorka nie postawiła Chłopeckiemu, który pod względem wykształcenia i kwalifikacji nie mógł równać się z nominatem. Pamiętajmy, że Krupecki był wcześniej pisarzem Metryki Ruskiej w kancelarii królewskiej<sup>51</sup>.

Fragmenty książki oparte są na domysłach Autorki formułowanych w odezwaniu od dowodów źródłowych. Przykładem może być twierdzenie, że „wiekowy” i „schorowany” Krupecki już w latach trzydziestych XVII w. otrzymał od metropolity sugestię, aby powołał koadiutora (s. 102–103). Nie wiadomo na czym oparte są twierdzenia, że Krupecki się przeciwko temu wzbraniał, bo miał zbyt małe dochody by podzielić się nimi z koadiutorem i oddać mu „drugą katedrę” (samborską). Jak wiadomo „stary” Krupecki był władzą przemyskim jeszcze przez kolejne 20 lat (o czym Autorka ponownie napisała na s. 117), a o pierwszego koadiutora wystarał się już w 1637 r. kierując się troską o zapewnienia ciągłości władzy dla biskupów unickich<sup>52</sup>. Tu trzeba przypomnieć, że w eparchii przemyskiej już w XVI stuleciu utrwalił się zwyczaj powoływania koadiutora z prawem następstwa, przy czym – co warte podkreślenia – inicjatywa taka wychodziła najczęściej od aktualnego biskupa, chcącego mieć wpływ na nominację swego następcy. To prawda, że Krupecki nie wahał się używać siły w obronie swych praw, ale nie tylko on uciekał się do przemocy. Ta była z równą zawziętością stosowana przeciwko niemu oraz kapłanom unickim. Poszerzenie bazy źródłowej

---

<sup>50</sup> AGAD, Archiwum Zamoyskich, sygn. 2978, s. 3–4, 11; *Materjały do historii miasta Sambora 1390–1795*, wyd. A. Dörflerówna, Lwów 1936, s. 58–61, 68; nr 73–78, 80, 92; Л. Смуток, *Новий Самбір за інвентарем Самбірського староства 1585 р.*, „Дрогобицький краєзнавчий збірник”, вип. 7, 2003, с. 486–487, 490, 500–501; Л. Смуток, *Руська громада Нового Самбора у XVI–XVIII ст.*, „Дрогобицький краєзнавчий збірник”, вип. 13, 2009, с. 119–120.

<sup>51</sup> J. Krochmal, *Kapłani unicy*, s. 141.

<sup>52</sup> Tamże, s. 147.

powoduje, że wyłania się zupełnie inny obraz relacji prawosławno-unickich. Przekazy te układają się w spójny obraz przemocy charakterystycznej dla rozwiązywania konfliktów na Rusi Czerwonej, co tak obrazowo dla różnorodnych sporów (nie tylko wyznaniowych) już dawno opisał Łoziński, a w odniesieniu do Wołynia przedstawiła Natalia Starczenko<sup>53</sup>. Większość tekstu dotyczącego Krupeckiego przedstawia biskupa i jego działania na rzecz wprowadzenia unii w diecezji przemyskiej w negatywnym świetle. Zapewne jest to konsekwencją wykorzystania jednostronnie dobranych źródeł, głównie o proveniencji sejmikowej, w których prawosławna szlachta wносиła nieustanne skargi na unitów. Pamiętajmy jednak, że diecezja przemyska była areną prawosławno-unickiego konfliktu wyznaniowego prowadzonego „prawem i lewem”. Do przemocy uciekały się obie strony, dlatego niezwykle ważne jest właściwe wyważenie proporcji, obiektywny dobór źródeł, przede wszystkim zaś nie uleganie wpływowi ich często wyolbrzymionego przekazu. Dopiero omawiając wypadki zachodzące w latach 1636–1638 (s. 102, 106–108) Autorka zauważyła zmianę nastawienia szlachty przemyskiej do Krupeckiego, a co za tym idzie, złagodziła jego obraz, ukazując władzę jako osobę prześladowaną przez prawosławnego biskupa przemyskiego Semena Hulewicza Wojutyńskiego. Odnotowując tę zmianę Autorka nie zadała sobie jednak pytania, dlaczego – skoro Krupecki wcześniej przez ponad 20 lat był tak zajadłym prześladowcą prawosławia – to postępy unii w diecezji przemyskiej były tak nikłe, a wciąż silna była pozycja strony przeciwnej? Wątpliwość budzi komentarz dotyczący ataku Hulewicza dokonanego w 1636 r. „Atak na monaster spaski stanowił największy do tej pory akt konfliktu prawosławno-unickiego w eparchii przemyskiej i w ogóle w Rzeczypospolitej” (s. 102). Jest to rażące wyolbrzymienie. Spory prawosławno-unickie wybuchały w różnych miejscach Rzeczypospolitej i często miały bardzo gwałtowny przebieg, by przypomnieć konflikt prawosławnego archimandryty kijowsko-peczerskiego Nikifora Tura (†1599) z metropolitą kijowskim Michałem Rahożą, przede wszystkim zaś wydarzenia związane z działalnością i zabójstwem arcybiskupa połockiego Jozafata Kuncewicza.

W rozdziale I znalazło się wiele błędów. Dla przykładu warto podać kilka z nich. Autorka uważa świeckich członków bractwa katedralnego za kler, czyli duchownych („Z polecenia biskupa w 1617 r. członkowie unickiego kryłosu złożyli skargę na kler uwięziony w przemyskim ratuszu, że samowolnie opuszcza więzienie“, s. 84). Pomijając styl tego zdania (zamiast „członkowie unickiego kryłosu” prościej można napisać „kryłoszanie”), jest w nim zawarty błąd, bo bractwo cerkiewne było stowarzyszeniem świeckich, o czym zresztą Autorka napisała na tej samej stronie informując, że chodziło o uwięzionych mieszczan. Kolejny błąd zawarty jest w zdaniu „Podziały międzyobrzędkowe zaczęły przechodzić w poprzek przemyskich rodzin” (s. 84). Pomijając jego styl, trzeba zwrócić uwagę na pomylenie obrządku z wyznaniem. Podany w książce przykład zestawia dwóch członków rodziny – prawosławnego Daniela Chyrowskiego i unitę Teodora Chyrowskiego. A zatem nie jest to podział „międzyobrzędkowy” tylko międzywyznaniowy. Z jednej strony mamy tu bowiem wyznawcę prawosławia,

---

<sup>53</sup> Н. Старченко, *Честь, кров і риторика. Конфлікт у шляхетському середовищі Волині. Друга половина XVI – початок XVII століття*, Київ 2014.



z drugiej zaś katolika obrządku greckiego (czyli unię), gdy tymczasem obrządek obu członków tej rodziny był ten sam (grecki). Kolejny błąd można uznać za redakcyjny (brak przecinka), powoduje on jednak konsekwencje merytoryczne. Polega on na tym, że przy wyliczaniu monasterów brak przecinka po słowie „spaski” sugeruje, że klasztor ten miał wezwanie św. Onufrego („Dyzunicki biskup przemyski otrzymał jako rezydencję monaster spaski św. Onufrego w Ławrowie, monaster smolnicki i Narodzenia NMP na podprzemyskim Wilczu”, s. 96). Wymieniając te monasterium Autorka powołała się w przypisie 234 na dwa wydawnictwa źródłowe oraz książkę M. Bendzy<sup>54</sup>. Jednak przywołane źródła nie wymieniają monasterium na Wilczu<sup>55</sup>, jest to więc bezpodstawny dopisek Autorki. Przy tej okazji warto dodać, że w książce mylone są dwa monasterium na Wilczu, to jest zarówno ich położenie, jak i wezwania cerkwi. Wspomniane są więc „żeński i męski klasztor Zaśnięcia NMP [...] oraz monaster św. Spasa na Garbarzach” (s. 262). W rzeczywistości były to tylko dwa monasterium, oba usytuowane na Wilczu. Pierwszym z nich, mającym średniowieczną tradycję, był monaster męski Św. Spasa (po 1412 r. zapewne w nim mieściła się tymczasowa katedra prawosławna), drugim zaś był monaster żeński bazylianek pod wezwaniem Zaśnięcia Bogurodzicy (na s. 96 recenzowanej książki błędnie napisano, że nosił on wezwanie Narodzenia NMP), wzniesiony w sąsiedztwie klasztoru męskiego dopiero na początku XVII w.<sup>56</sup> Kolejne błędy są związane z nieznamościami topografii diecezji przemyskiej. Wymieniając wsie należące do uposażenia władcyków przemyskich Autorka wymieniła „Władycze pod Przemysłem” (s. 111). Wyjaśnić trzeba, że władycze nie było wsią, ale jurydyką w Przemysłu wydzieloną spod władzy starościńskiej i miejskiej. Przywołany błąd wynika ze złej interpretacji źródła, w którym podano „Wsi władycze: Walawa łąnów 15, Szechiny łąn jeden, Łuka łąnów 3, Strażowice łąnów 10 i pół, Sielec łąn jeden, Witoszyńce Władycze pół łąna [podkreślenie moje – JK], Wołkowice łąnów 4, Hrusowice łąnów 4, Nanczułowa łąnów 2, Wielunice łąn jeden, Makuniów łąnów 8 i pół, Sońnica łąnów 2 i trzy ćwierci”<sup>57</sup>. Wyraźnie więc Autorka zasugerowała się przemyskim Władyczem, podczas gdy w cytowanym źródle chodziło o władyczą część wsi Witoszyńce, w której do biskupa należało zaledwie pół łąna. Pozostała część tej wsi była własnością króla, wieś ta należała bowiem do starostwa przemyskiego. Na marginesie warto dodać, że autorka nie wymieniła wszystkich cytowanych w źródle dóbr, nie zrobiła też zastrzeżenia, że część z nich (Hruszowice, Makuniów, Nanczułka, Sielec, Sońnica) była wsiami podzielonymi, tylko w części

<sup>54</sup> M. Bendza, *Prawosławna diecezja przemyska.*, s. 141

<sup>55</sup> „a na residencją monastyr świętego Spasa, świętego Onofria y nazwany Smolnicza”, *Архивъ юго-западной Россіи, издаваемый Коммиссією для разбора древнихъ актовъ [...]*, ч. 2, т. 1, Кіевъ 1861, nr 18, s. 209-210; „pro residentia autem Monasterium S. Salvatoris et S. Onofrii et dictum Smolenica”, *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia maximam partem nondum edita ex tabularis Vaticanis de prompta collecta ac serie chronologica disposita*, ed. A. Theiner, t. 3: *A Sixto PP. V usque ad Innocentium PP. XII, 1585–1695*, Romae 1863, t. 3, nr 336, s. 400. W przypisie Autorka błędnie podała nr „136”, zamiast 336 (CCCXXXVI).

<sup>56</sup> J. Krochmal, *Dwa monasterium bazylikańskie w Wilczu koło Przemysła*, „Limes. Studia i materiały z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej”, t. 12, 2019, s. 28–37.

<sup>57</sup> *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego bernardynskiego we Lwowie*, t. 21, Lwów 1911, nr 10, s. 23.

należącymi do władzy, a w pozostałej części do króla bądź szlachty. W książce podawane są błędne nazwy miejscowości, co powoduje, że w indeksie występują w dwóch miejscach, wykazane pod nazwą prawidłową i zniekształconą. Jest więc mowa o wsi „Wituszyńce” (s. 73) zamiast Witoszyńce (w indeksie geograficznym brak odesłania do s. 73), „Nuhajewice“ (s. 31, 73) zamiast Nahujowice (w indeksie wykazane w obu wersjach), „Rozgórcze” (s. 361) zamiast Rozhurcze (również ta wieś w indeksie została wymieniona w obu wersjach), „Rzeczpol” (s. 636, 684) zamiast Reczpol. Błędnie podano nazwę wsi „Dziewczy Potok” (s. 247) zamiast Dziewczy Potok. Niewłaściwie odmieniono nazwy miejscowości, na przykład „z Nowotaniec“ (s. 73) zamiast z Nowotańca, a także „w Skolim” (s. 260, 425) w odniesieniu do miasteczka Skole. Zauważalne jest też bezrefleksyjne cytowanie źródeł, bez korygowania zawartych w nich zapisów w oparciu o wiedzę dotyczącą struktur administracyjnych. Przykładem mogą być cytaty dotyczące położenia ekonomii samborskiej leżącej w ziemi przemyskiej („ziemi przemyskiej, sanockiej i ekonomii samborskiej”, s. 125; „w ziemi przemyskiej i na Samborszczyźnie”, s. 502).

W drugiej części rozdziału I, opisującej rywalizację prawosławnych i unitów po śmierci Krupeckiego, zabrakło wyraźnego przekazu, że ważnym celem kolejnych biskupów unickich było odzyskanie katedry w Przemyślu zajmowanej przez prawosławnego władkę Antoniego Winnickiego. W książce nie wyjaśniono, do której strony sporu wyznaniowego należała katedra, tekst przesycony jest zaś wyliczaniem kolejnych postanowień sejmowych i sejmikowych. Zabrakło komentarza, że podłożem sporu wyznaniowego była błędna polityka królewska polegająca na nominowaniu do tej samej kanonicznej diecezji przemyskiej zarówno biskupa prawosławnego, jak i unickiego, czego konsekwencją była dwuwładza przejawiająca się rywalizacją o katedrę. Nie podkreślono roli jaką w sporze wyznaniowym po 1652 r. pełniła Walawa i znajdująca się w niej cerkiew. Dlatego niezrozumiałym jest wątek, dlaczego prawosławni skorzystali z nieobecności biskupa Prokopa Chmielewskiego w diecezji by zaatakować Walawę (s. 123). Tu trzeba przypomnieć, że po zajęciu katedry przemyskiej przez Winnickiego przez niemal 20 lat rezydencją unickich władków była Walawa, a znajdująca się w niej nowa cerkiew, wzniesiona przez Chmielewskiego, stała się główną świątynią diecezji unickiej, pełniąc funkcję katedry zastępczej<sup>58</sup>. Celem ataków Winnickiego na Walawę była nie tylko chęć zdobycia rezydencji władzy, ale również znajdujących się tam skarbcza i atrybutów władzy biskupiej. Tymczasem w książce sprawy Walawy są jedynie pobieżnie zasygnalizowane w jej różnych miejscach (s. 142, 144) przy okazji kolejnych napadów prawosławnych na rezydencję władzy unickiego. Zbyt lakoniczna dla ukazania właściwej roli Walawy jest też wzmianka, że „wieś mogła być jedynym miejscem schronienia biskupa” (s. 135) Antoniego Terleckiego, kolejnego władcy unickiego. Takie przemilczenie znaczenia Walawy wyraźnie kontrastuje z docenieniem w książce znaczenia Jarosławia (s. 145). Za czasów biskupa Małachowskiego

<sup>58</sup> M. Harasiewicz, *Annales*, s. 332; [Ю. Никорович], *Схиматісмъ всего клира рускаго-католическаго Богом спасемоу Епархіи Перемышльскоу на годъ отъ рожд. Хр. 1879*, Перемышль 1879, s. 53; J. Krochmal, *Unia kościelna w eparchii przemysko-samborskiej za czasów biskupa Prokopa Chmielewskiego*, s. 191.

pełnił on taką samą rolę centrum eparchii przemyskiej, jaką Walawa odgrywała za czasów biskupów Chmielewskiego i Terleckiego. W książce nie przemilczano całkowicie roli Walawy, bo znalazła się w niej wzmianka o rezydowaniu tam biskupów unickich w okresie sporów prawosławno-unickich, choć pojawiła się dopiero na stronie 353.

Zdziwienie budzi konstatacja Autorki, że „o działalności Terleckiego na urządzie biskupim wiadomo niewiele” (s. 134). Władcy temu jest przecież poświęcony artykuł oraz hasło w *Polskim słowniku biograficznym*<sup>59</sup>. Błędne są też informacje o tym, jakoby Terlecki urodził się w 1626 r. w ziemi chełmskiej (s. 129). Urodził się on w 1624 r. i pochodził ze znanej rodziny szlacheckiej wywodzącej się z Terła pod Samborem w ziemi przemyskiej. Wiele nieścisłości dotyczy prawosławnego biskupa Antoniego Winnickiego. Kilka szczegółów z jego biografii zamieszczono na stronie 122, choć powinny być podane wcześniej, przy wzmiance o jego nominacji biskupiej w 1650 r. (s. 112). W książce wspomniano, że w 1663 r. Winnicki otrzymał nominację na prawosławnego metropolitę kijowskiego (s. 148), ale pominięto informację, że nominację tę uzyskał ponownie w 1667 r. Wpłynęło to na zmianę biskupa prawosławnej diecezji przemyskiej. Został nim Jerzy Hoszowski, który zastąpił Winnickiego awansowanego na metropolitę. A zatem Hoszowski nie był „sufraganem” Winnickiego (s. 145). Jest to błąd nie tylko rzeczowy, ale również terminologiczny (u prawosławnych nie było sufraganów, można jedynie mówić o koadiutorach). Warto dodać, że chirotonii biskupiej udzielił Hoszowskiemu metropolita Winnicki. Skomplikowana pozycja prawosławia w ówczesnej Rzeczypospolitej sprawiła, że Winnicki nadal rezydował na terenie diecezji przemyskiej (w Sanoku), roszcząc pretensje do sprawowania rządów w eparchii. Doprowadziło to do sporu między obu hierarchami prawosławnymi, załagodzonego przez króla Jana III. W wyniku kompromisu określono podział wpływów każdego z hierarchów prawosławnych w diecezji<sup>60</sup>. Kolejnym nieporozumieniem podanym w książce jest twierdzenie, że po śmierci Hoszowskiego król nie mianował nowego prawosławnego biskupa przemyskiego (s. 145). Nie musiał tego robić, bo funkcję biskupa sprawował metropolita Antoni Winnicki, który – wobec nieudanej próby objęcia metropolii – powrócił do wcześniejszej funkcji i tytułował się biskupem przemyskim.

Kolejne nieścisłości dotyczą opisu okoliczności objęcia diecezji przemyskiej przez Innocentego Winnickiego, zwłaszcza o potajemnym złożeniu przez niego już w 1679 r. przyrzeczenia przejścia na unię<sup>61</sup>. Było to warunkiem nadania mu nominacji królewskiej na (formalnie) prawosławnego biskupa przemyskiego. W tym kontekście nadinterpretacją jest argumentacja Autorki omawiającej powody wpisania „diecezji sanockiej” do dokumentu nominacyjnego Innocentego Winnickiego (s. 151). Przyczyną tego nie mogła być chęć rozciągnięcia jego jurysdykcji na całą diecezję, bo przecież zachodnie tereny eparchii sięgały Spisza, a więc kilkadziesiąt kilometrów dalej na zachód niż przebiegała granica ziemi

<sup>59</sup> J. Krochmal, *Unia w eparchii przemysko-samborskiej w latach 1664–1670*, s. 179–205; tenże, *Terlecki Adam, w zakonie Antoni*, s. 227–229.

<sup>60</sup> J. Krochmal, *Prawosławny biskup przemyski Jerzy Hoszowski (1667–1674)*, MHA, t. 26, 2019, s. 67–75.

<sup>61</sup> Б.І. Балик, *Інокентій Іван Винницький*, с. 67–68.

sanockiej. Wydaje się, że w dokumencie tym chodziło o zaznaczenie, że dotychczasowe tereny, na których rezydował Antoni Winnicki, przechodzą pod władzę nowego władcy Innocentego. Było to więc uregulowanie spraw jurysdykcyjnych wewnątrz prawosławnej diecezji przemyskiej a nie kwestia ułożenia relacji prawosławnych z unitami. Chodziło o pokojowe przekazanie władzy w diecezji przemyskiej. Kompromis zawarty z Antonim Winnickim polegał na tym, że ten zagorzały wróg unii przystał na potajemne złożenie katolickiego wyznania wiary przez swego bratanka, który jako potajemny unita miał objąć prawosławną eparchię przemyską. Porozumienie zapewniało też pozostawienie rządów w eparchii przemyskiej w rękach rodziny Winnickich. Informacja o złożeniu potajemnego katolickiego wyznania wiary pojawia się w książce dopiero w odniesieniu do aktu z 1681 r. (s. 157). Było to jednak już drugie potajemne wyznanie. Oderwanie tekstu książki od specyfiki wyznaniowej diecezji przemyskiej sprawiło, że Autorka popełniła błąd w liczbie biskupów uznających władzę papieża. „Wskutek decyzji podjętych w 1681 r. na terenie diecezji przemyskiej do 1691 r. działało dwóch eparchów formalnie podlegających Stolicy Apostolskiej, choć jeden z nich formalnie należał do Cerkwi prawosławnej” (s. 158). W rzeczywistości władzę Stolicy Apostolskiej uznawało wówczas aż trzech hierarchów, do których należał oczywiście jeszcze łańcicki biskup przemyski.

W książce wiele miejsca poświęcono publicznemu ogłoszeniu unii przez Innocentego Winnickiego, które miało miejsce w Samborze w 1691 r. Umożliwiło to zjednoczenie dotychczas podzielonej eparchii przemyskiej pod władzą jednego biskupa unickiego. Autorka napisała, że zjednoczenie diecezji przemyskiej pod władzą jednego biskupa było „konsekwencją zwiększenia się jurysdykcji Jana Małachowskiego” (s. 160), w rzeczywistości jednak ujawnienie stanowiska wobec unii przez Innocentego Winnickiego stało się możliwe dopiero w wyniku powstania wakatów po przeniesieniu jej biskupa Małachowskiego do diecezji chełmskiej<sup>62</sup>. W tym kontekście niezrozumiałe jest stwierdzenie, że na zjeździe samborskim „postulowano przeniesienie Jana Małachowskiego na inne biskupstwo” (s. 160). Sprostowania wymaga też informacja, że ponowne publiczne wyznanie wiary Innocentego Winnickiego miało miejsce w 1691 r. w „katedrze św. Jana Chrzciciela w Warszawie” (s. 161). Warto przypomnieć, że warszawski kościół był wówczas jedynie kolegiatą, bowiem diecezja warszawska została erygowana dopiero w 1798 r. Za niewłaściwą datę zakończenia rozdziału poświęconego sporom prawosławno-unickim uznać należy rok 1691. W tym czasie miał miejsce jedynie akt ujawnienia katolickiego wyznania wiary przez Winnickiego. Sam proces przechodzenia eparchii przemyskiej na unię trwał przecież do 1693 r., a pojedyncze parafie trwały przy prawosławiu do końca XVII w.<sup>63</sup> Jednak w książce sprawa synodu z 1693 r. została zmarginalizowana, choć to właśnie na nim podjęta została decyzja o wprowadzeniu unii w całej diecezji przemyskiej, co umożliwiło jej zjednoczenie z parafiami już wcześniej uznającymi władzę biskupa unickiego. Zaniechania te są konsekwencją błędnej konstrukcji książki, w której nie wyodrębniono podrozdziału ukazującego reformatorską

<sup>62</sup> Tamże, s. 259; A. Gil, *chełmska diecezja unicka 1596–1810. Dzieje i organizacja*, Lublin 2005, s. 95–96.

<sup>63</sup> Np. w Trepczy „schizmatycy” zostali odnotowani jeszcze w 1699 r., AAP, sygn. 155, k. 2.

działalność Innocentego Winnickiego. Od początku rządów prowadził on szeroko zakrojone działania zmierzające do przygotowania diecezji do wprowadzenia unii<sup>64</sup>.

Niezrozumiałe jest, dlaczego podczas potopu król miał pozyskiwać ludność prawosławną w diecezji przemyskiej do walki ze Szwecją? (s. 124–125). Nie był to przecież problem dotyczący prawosławnych, ale wszystkich mieszkańców Rzeczypospolitej, niezależnie od wyznania, trapionych najazdem szwedzkim. Kończąc przegląd uwag do rozdziału I warto jeszcze zwrócić uwagę na nadinterpretację zawartą w stwierdzeniu, jakoby Aleksy Michajłowicz w 1653/1654 był protektorem prawosławia w Rzeczypospolitej (s. 123). Car jedynie samowolnie rościł sobie pretensje do występowania w takim charakterze, co było politycznym uzasadnieniem aneksji Ukrainy, będącej integralną częścią Rzeczypospolitej. Sprawę powstania Chmielnickiego i kwestię wyznaniową (ochrony prawosławia) wykorzystano jako pretekst do wmieszania się w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej (na marginesie warto dodać, że Rosja wykorzystując sprawy wyznaniowe rozpoczęła taką ingerencję już wówczas, a nie – jak przyjęło się w historiografii – dopiero za czasów cara Piotra I). Autorka pisząc o zaniepokojeniu Moskwy przejściem na unię eparchii przemyskiej i doniesieniach rezydenta carskiego Borysa Michajłowa z 1692 r. (s. 163) pominęła milczeniem stanowczą reakcję Jana III, który odrzucił rosyjskie enuncjacje nazywając je mieszaniem się w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej<sup>65</sup>.

Sprostowania wymagają nieścisłości w rozdziale II, poświęconym biskupom diecezji przemyskiej z lat 1691–1772. Wątpliwości budzi stwierdzenie dotyczące pochodzenia biskupa przemyskiego Onufrego Szumlańskiego. Miał on należeć do rodu, którego członkowie „od dawna związani byli z Cerkwią unicką i piastowali w niej godności biskupie. Atanazy Szumlański zawiadywał eparchią łucką w latach 1687–1694, Józef przewodził diecezji lwowskiej (1668–1708) i wprowadził ją do unii z Rzymem, a także administrował metropolią kijowską” (s. 200). W rzeczywistości Szumlańscy „od dawna” należeli do Cerkwi prawosławnej. Wymienieni biskupi również początkowo byli władkami prawosławnymi, choć z czasem przystąpili do unii, którą początkowo wyznawali potajemnie (podobnie jak Innocenty Winnicki). Uproszczeniem jest twierdzenie, jakoby „rządy Atanazego Szeptyckiego (1762–1779) w diecezji przypadły na okres decydujący o upadku państwa polsko-litewskiego” (s. 214). Podczas jego rządów miał miejsce I rozbiór Rzeczypospolitej, w którego wyniku diecezja przemyska stała się częścią Galicji władanej przez Habsburgów, ale – jak wiadomo – samo państwo polsko-litewskie istniało nadal, a jego upadek nastąpił dopiero w 1795 r. Poruszając ten wątek warto dodać, że w książce zabrakło podsumowania informującego o stosunku biskupa unickiego do rozbioru i zmiany podległości państwowej diecezji przemyskiej.

W rozdziale III poruszano tematykę recepcji unii i jej wpływu na strukturę diecezji przemyskiej. W kolejnych podrozdziałach przedstawiono granice

<sup>64</sup> Б.І. Балик, *Інокентій Іван Винницький*, с. 135–194.

<sup>65</sup> „Nie godzi się, żeby wielcy książęta moskiewscy mieszały się do rządzenia moim królestwem, tak jak i my nie mieszaemy się do rządzenia *Moscovią*” (tłum. JK), Б.І. Балик, *Інокентій Іван Винницький*, с. 265.



unickiej diecezji w okresie „do 1691 r.” oraz „1691–1772”. Jest to błąd, bo granice diecezji nie ulegały zmianie (bo wspólne było terytorium kanoniczne obu diecezji, prawosławnej i unickiej), zmianom mógł ulegać natomiast zasięg występowania parafii unickich. Bez uświadomienia sobie tego faktu traci sens synod zjednoczeniowy diecezji przemyskiej z 1693 r. Podkreślano już, że opisanie granic eparchii powinno być jednym z punktów wyjścia dla problematyki omawianej w książce, a zatem powinno znaleźć się na jej początku. Rozważania dotyczące granic diecezji oparte są na błędnych założeniach. Trzeba pamiętać, że w okresie sporów prawosławno-unickich nie było trwałej przynależności parafii do Kościoła prawosławnego bądź unickiego. Dłuższej przynależności do unii wcale nie gwarantowało obsadzenie jej popem unickim, bo ten w każdej chwili mógł zostać zastąpiony przez popa prawosławnego (i odwrotnie). Zależało to od wielu czynników, w tym woli ktitora oraz bliskości od stolicy diecezji. Nie przypadkowo najwięcej przypadków przechodzenia cerkwi z „rąk do rąk” odnotowano w Przemyślu i jego najbliższej okolicy<sup>66</sup>. Z tego powodu zmiany w rozmieszczeniu parafii unickich powinny być pokazane w wielu przedziałach czasowych, obejmujących krótsze okresy. Dodać do tego trzeba uwagę, że w tekście książki i zestawieniach kartograficznych pokazano jedynie te parafie, wobec których istnieją potwierdzone źródłowo (i opisane już w literaturze) informacje o ich przynależności do unii. Tymczasem pominięto wiele parafii prawdopodobnie unickich, o których istnieniu zachowały się tylko przekazy pośrednie, mówiące o nadaniu popostwa dla świąszczenika unickiego na zasadach analogicznych, do tych, jakie ktitor udzielił pozostałym popom we wsiach należących do swego klucza. A zasady te dotyczyły wielkiej i średniej własności dóbr królewskich (ekonomia samborska, starostwa), duchownych (dobra łacińskich biskupów krakowskich i przemyskich) oraz prywatnych (klucze dóbr szlacheckich)<sup>67</sup>. Pominięcie parafii „prawdopodobnie” unickich zniekształca obraz zasięgu unii w eparchii przemyskiej. Jest to istotny problem, zwłaszcza wobec niektórych przekazów źródłowych mówiących o tym, że za czasów biskupa Krupeckiego cerkwie unickie mogły stanowić około połowy wszystkich parafii eparchii przemyskiej.

Zawarty w książce opis diecezji zawiera błędy. Wyliczając parafie unickie w ziemi sanockiej Autorka wymieniła wsie położone w królewszczyznach i dobrach łacińskich biskupów przemyskich (s. 217–218). Zapomniała podać wsie szlacheckie klucza leskiego Stadnickich ze Żmigrodu, gdzie najwcześniej zaczęły powstawać parafie unickie. Pisząc o parafiach unickiej diecezji przemyskiej na Spiszu pomyłona została enklawa z eksklawą. „Region miał charakter enklawy, ponieważ pozostawał bez związku terytorialnego z resztą obszarów podległych unickim biskupom przemyskim w XVII w.” (s. 217, podobnie na s. 282). Najpoważniejszym błędem zawartym w tej części książki jest zaliczenie parafii Uhrynów do diecezji przemyskiej („Najdalej wysuniętą na wschód parafią

<sup>66</sup> J. Krochmal, *Unia w eparchii przemysko-samborskiej za rządów władzyki Atanazego Krupeckiego*, s. 119, 121–123.

<sup>67</sup> J. Krochmal, *Duchowieństwo unickie*, s. 155–156; tenże, *Kapłani unicycy*, s. 137, 162–165, 168; tenże, *Unia kościelna w eparchii przemysko-samborskiej za czasów biskupa Prokopa Chmielewskiego*, s. 187, 196, 201; tenże, *Unia w eparchii przemysko-samborskiej w latach 1664–1670*, s. 180, 191–194, 204.

unickiej diecezji przemyskiej był Uhrynów w powiecie żydaczowskim”, s. 218). Błędu tego nie zmienia zastrzeżenie mówiące, że „zwierzchnictwo nad Uhrynówem unickich ordynariuszy przemyskich miało charakter epizodyczny” (s. 218). Błąd ten jest kilkakrotnie powtórzony w książce, przynależność Uhrynowa do unickiej diecezji przemyskiej zaznaczono też na mapie 3.1. (wklejka po s. 218). Podstawą twierdzenia o przynależności Uhrynowa do diecezji przemyskiej było wyświęcenie przez biskupa Krupeckiego unickiego popa w Uhrynowie, o czym wzmianka znajduje się w Metryce Koronnej pod datą 8 IV 1632 r. Powołując się na nią Autorka napisała: „Podobnie jak w innych swoich dobrach, tak i w starostwie kałuskim król dążył do zwiększenia unickich parafii. W kwietniu 1632 r. prezentował Atanazemu Krupeckiemu na popostwo w Uhrynowie unickiego duchownego” (s. 242). W rzeczywistości Uhrynów należał do eparchii lwowskiej. Ta zaś nie miała wówczas biskupa unickiego, dlatego do wyświęcania unickich kapłanów został wezwany biskup sąsiedniej diecezji przemyskiej. Co istotne, wyświęcenie przez niego unickiego popa w Uhrynowie nie oznaczało przyłączenia tej parafii do diecezji przemyskiej. Krupecki miał kompetencje do sprawowania opieki duszpasterskiej nad unitami w diecezjach pozbawionych biskupa unickiego, w tym przypadku lwowskiej, a wcześniej mukaczowskiej (co opisała Autorka, choć dopiero na s. 410). Analogiczne uprawnienia mieli też biskupi prawosławni. Dlatego wcześniej prawosławny biskup Kopysteński po unii brzeskiej sprawował opiekę duszpasterską nad prawosławnymi poza diecezją przemyską w eparchiach, w których nie było już biskupa prawosławnego. Kończąc ten wątek warto dodać, że błędne zaliczenie Uhrynowa do diecezji przemyskiej pociąga za sobą kolejne nieścisłości. Pierwsza dotyczy lokalizacji Uhrynowa, który – znajdując się w starostwie kałuskim – nie mógł leżeć w powiecie żydaczowskim, był bowiem w ziemi halickiej<sup>68</sup>. Druga zaś dotyczy statystyki dóbr królewskich znajdujących się na terytorium diecezji przemyskiej. A zatem nie było w niej 15 starostw (s. 221), ale 14, bo starostwo kałuskie znajdowało się na terenie diecezji lwowskiej. Nieprawdą jest również twierdzenie, jakoby w starostwie przemyskim znajdowały się aż cztery miasta (s. 225), bo były w nim tylko dwa, Przemyśl i Niżankowice<sup>69</sup>.

Wątpliwości budzą rozważania dotyczące rzekomego włączenia parafii św. Mikołaja w Lubaczowie do diecezji chełmskiej (s. 218–219). Podstawą tych przypuszczeń było nadanie tej cerkwi biskupowi chełmskiemu Jakubowi Suszy przez króla Jana Kazimierza. Nieporozumieniem jest szukanie motywów tej decyzji w dominacji w diecezji przemyskiej „dyzunickiego biskupa Antoniego Winnickiego i słabej pozycji starego już unickiego władcy Krupeckiego” (s. 219). Wspomniany dokument królewski nie miał na celu zmiany granic diecezji (to nie należało do kompetencji władz świeckich), ale zwiększenie dochodów biskupa Suszy, który oprócz parafii w Lubaczowie otrzymał jeszcze pożytki płynące z monasterów kulemczyckiego i dobrotworskiego oraz parafii w Horodyszczu. Do tego dodać trzeba komentarz, że bezprzedmiotowe byłoby wyłączenie pojedynczej parafii z jednej diecezji, by przyłączyć ją do innej, pozostawiając bez zmian inne

<sup>68</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, wyd. F. Sulimierski i in., t. 12, Warszawa 1892, s. 760.

<sup>69</sup> *Rejestr poborowy ziemi przemyskiej z 1628 roku*, s. LI.

okoliczne parafie położone w sąsiedztwie. Do rzekomego przyłączenia parafii św. Mikołaja w Lubaczowie do diecezji chełmskiej Autorka powraca jeszcze w innym miejscu. Ponownie powołuje się na dokument Jana Kazimierza dla biskupa Su-szy. O ile jednak wcześniej datowała go niewłaściwie na 24 IX 1652 r. (s. 218), to tym razem podała poprawną jego datę 24 IV 1652 r. (s. 236). Dodajmy do tych uwag brak konsekwencji Autorki, która w innych miejscach książki porusza wątki związane ze sprawowaniem opieki nad cerkwiemi w diecezji przemyskiej przez biskupów z sąsiednich eparchii, a mimo to nie wysuwa wniosków mówiących o wynikających z tego zmianach granic diecezji. Przykładem może być informacja o powierzeniu w 1675 r. przez Stanisława Koniecpolskiego „zarządu” nad prawosławną cerkwią w Jarosławiu biskupowi lwowskiemu Józefowi Szumlańskiemu (s. 328).

W rozdziale wyliczono informacje o cerkwiach bądź popach unickich, w większości znanych już z literatury przedmiotu. Informacje te pozbawione są jakiegokolwiek próby analizy, zestawień statystycznych i innych prób opracowania zebranych danych. Odczuwalny jest zwłaszcza brak statystyk dla krótkich przedziałów czasowych, co jest istotne z uwagi na częste zmiany przynależności wyznaniowej poszczególnych parafii. Chodzi tu o przedziały czasowe, dla których ramy chronologiczne wyznaczają daty przełomowe w dziejach unickiej diecezji przemyskiej (okres bez biskupa, lata zaciętego oporu prawosławnych wobec Krupeckiego, stan przed 1633 r. i odnowieniem legalnej hierarchii prawosławnej, stan przed 1650 r. i objęciem rządów przez Antoniego Winnickiego itd.). Z książki nie dowiemy się, jaki był procent wsi z cerkwiemi w stosunku do wszystkich miejscowości położonych w królewskich dobrach duchownych i szlacheckich, jaki wreszcie był przelicznik liczby wsi na jedną parafię wiejską, jaki zaś w odniesieniu do parafii miejskich. Nie ma również podziału na parafie obsługiwane przez duchowieństwo białe (popów) i czarne (bazylianów). Sprostowania wymagają liczne nieścisłości. Część z nich wynika z błędnego odczytania źródeł. Wieś Bronica nie mogła należeć do namiestnictwa mościskiego (s. 223), leżała bowiem w ekonomii samborskiej. Błąd powstał ze złego odczytania rękopisu, w którym nie napisano o namiestniku „mościskim” tylko o mokrzańskim. Pomyłka jest również w zdaniu: „Ważnymi ośrodkami unii pozostawały miasta Stary Leżajsk (Stare Miasto) i Nowy Leżajsk” (s. 228). Wbrew nazwie Stare Miasto (Stary Leżajsk) było wsią. Również w tej części książki zwraca uwagę rozrzucenie wątków dotyczących jednego zagadnienia w różnych jej miejscach. Na przykład w podrozdziale dotyczącym dóbr szlacheckich przedstawiono sytuację panującą w Jarosławiu (s. 249), nie wiadomo jednak dlaczego nie została ona scharakteryzowana wcześniej, przy omawianiu spraw dotyczących klucza jarosławskiego (s. 245). Poważniejszym błędem jest umieszczenie Przemyśla wśród włości należących do duchowieństwa (s. 261). Było to przecież miasto królewskie, a do władzy należały tylko niektóre jurydyki wyłączone spod władzy starościńskiej lub miejskiej. Największą było Władycze oraz część wsi Wilcze, niekiedy traktowanej jako jedno z przemyskich przedmieść. Nie można zgodzić się z twierdzeniem, że Przemyśl był zamieszkały przez „ludność prawosławną” (s. 261). Pomijając najliczniejszych katolików obrządku łacińskiego oraz Żydów, w Przemyślu oprócz prawosławnych mieszkali również unicy. Chodzi tutaj nie tylko o duchowieństwo, w tym środowisko katedralne z czasów biskupa Krupeckiego, ale również świeckich mieszczan i przedmieszczan. Specyfiką struktury zaludnienia miasta

było to, że Rusini obu wyznań najliczniej zamieszkiwali na przedmieściach, czego odzwierciedleniem była znaczna liczba cerkwi podmiejskich. Interesującym źródłem pomocnym do określania wyznania ruskich mieszkańców Przemyśla i jego przedmieść są testamenty, w których odnaleźć można wskazania dotyczące chęci pochówku w cerkwi, którą można zidentyfikować jako unicką<sup>70</sup>. Sprostować należy twierdzenie, że „po wprowadzeniu w dobra biskupie Krupecki stał się zarządcą przemyskich cerkwi i monasterów” (s. 262). Nie wiadomo, jak należy interpretować określenie „zarządca”, trzeba jednak wyjaśnić, że do Krupeckiego należała władza biskupia określona prawem kanonicznym, natomiast uprawnienia kłtorne związane z przekazywaniem (podawaniem) popostw wybranym kandydatom na świąszcenników należały do króla. Tu jednocześnie pamiętać trzeba o ograniczeniach prawnych związanych z istniejącym niekiedy dziedzicznym prawem do wykupionych popostw, do których prawa uzyskano na zasadach kupna-sprzedazy. Dlatego w takich przypadkach król nie musiał nadawać popostwa każdemu nowemu świąszcennikowi. Czynił tak w przypadkach, gdy popostwo nadane było poprzedniemu popu tylko dożywotnio, a więc bez prawa dziedziczenia. Najbardziej znanym przypadkiem dziedziczenia popostwa w Przemyśle była cerkiew Bożego Narodzenia na Zasanu nadana przez Władysława Jagiełłę malarzowi Hajlowi. Jego potomkowie w linii męskiej sprawowali przy niej opiekę duszpasterską jeszcze w XVII w. Wyjaśnić również trzeba wątpliwość dotyczącą liczby cerkwi w Radymnie („Nie wiadomo czy w tym czasie istniały w mieście dwie cerkwie”, s. 274). W samym Radymnie była jedna cerkiew, druga zaś znajdowała się na jego przedmieściu Skołoszów. Dlatego w zależności od tego, czy w źródłach i literaturze Skołoszów jest traktowany jako przedmieście, czy jako oddzielna wieś, w Radymnie podawana jest jedna bądź dwie cerkwie. Cerkiew na przedmieściu Komarna nie nosiła wezwania św. Mikołaja (s. 294), ale św. Michała Archanioła<sup>71</sup>. Spośród czterech cerkwi filialnych funkcjonujących w dekanacie dukielskim w 1763 r. Autorce udało się zidentyfikować trzy (w Hyrowej, Krasnej i Polanach) i jak napisała, „ustalenie czwartej filii wymaga dalszych badań” (s. 297). Poszukiwana czwarta cerkiew filialna była we wsi Ożenna. Nosiła wezwanie św. Bazylego i w 1745 r. była filią cerkwi parafialnej we wsi Grab<sup>72</sup>.

W książce podano rozbieżne dane dotyczące liczby monasterów bazylikańskich. „Po przejściu na unię Innocenty Winnicki stał się zwierzchnikiem 22 monasterów męskich oraz czterech żeńskich” (s. 361). Liczba ta nie zgadza się z informacjami podanymi w przypisie 222, w którym wymieniono tylko 20 klasztorów (w tym trzyna rezydencje). Według ustaleń Autorki w okresie do 1772 r. w diecezji przemyskiej było 1299 cerkwi, w tym 1265 parafialnych oraz 34 filialne i kaplice, liczbę ludności unickiej około 1772 r. określiła zaś na około 534 tys. (s. 302, 541). Dane te można traktować jedynie orientacyjne, bo liczbę ludności powtórzono za ustaleniami Witolda Kołbuka<sup>73</sup>, który nie podejmował

<sup>70</sup> J. Krochmal, *Przemyskie testamenty staropolskie*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny”, t. 6, 1989, s. 141–143.

<sup>71</sup> APP, ABGK, sygn. 16, Wizytacja dekanatu gródeckiego z lat 1764–1765, s. 37.

<sup>72</sup> APP, ABGK, sygn. 21, Wizytacja dekanatu dukielskiego z 1745 r., s. 6.

<sup>73</sup> W. Kołbuk, *Kościół wschodnie na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej 1772–1914*, Lublin 1992, s. 121.

badań demograficznych, w tym przypadku należało więc odwołać się do książki Zdzisława Budzyńskiego<sup>74</sup>. Podana w książce liczba parafii, filii i kaplic budzi wątpliwości. Po pierwsze popełniono błędy wpływające na zawyżenie podanej statystyki cerkwi. Po drugie zaś, zebrane dane dotyczą okresu od 1691 do 1772, w którym zachodziły zmiany w statusie poszczególnych cerkwi, spośród których część stawała się filiami, inne zaś usamodzielniały się i tworzone przy nich parafie. Zmiany te wpłynęły na statystykę (o czym niżej przy omawianiu aneksu). Łączna liczba cerkwi podana w książce jest zbyt niska (zwłaszcza po uwzględnieniu podanych błędnych wskazań), co jest efektem opisanej już szczupłej bazy źródłowej oraz – jak się okazuje – niestarannej kwerendy w wizytacjach unickiej diecezji przemyskiej. Według moich badań wszystkich cerkwi około 1772 r. było co najmniej 1304.

Z nieznanych powodów rozdział IV, zatytułowany „Materialne podstawy funkcjonowania diecezji oraz zakres władzy biskupów”, rozpoczyna się od prezentacji „świątyń katedralnych i kolegiaty”. Kolejną przedstawiono katedrę św. Jana Chrzciciela w Przemyślu (s. 303–312), katedrę Przemienienia Pańskiego w Spasie koło Starego Sambora (s. 313–316), katedrę Zesłania Ducha Świętego w Sanoku (s. 317–321) i katedrę Narodzenia NMP w Nowym Samborze (s. 322–327) a ponadto „kolegiatę” Przemienienia Pańskiego w Jarosławiu (s. 327–339). Informacje o tych świątyniach powinny być umieszczone w innym miejscu książki, na przykład przy opisie sieci cerkiewnej, gdzie powinny poprzedzać część poświęconą cerkwiom, bo przecież każda z nich, łącznie z katedrą w Przemyślu, pełniła jednocześnie funkcję świątyni parafialnej. Historyków zajmujących się dziejami Kościoła zdziwi zestawienie aż czterech katedr w jednej diecezji, a dodatkowo – nieznaną w dziejach Cerkwi – świątyni nazwanej kolegiatą (to terminologia charakterystyczna dla Kościoła łacińskiego). W książce zabrakło wyraźnego stwierdzenia, że katedrą przez cały czas była świątynia św. Jana Chrzciciela w Przemyślu, pozostałe zaś były tak nazywane z różnych powodów. Monaster Św. Spasa pod Starym Samborem był dawną rezydencją władcyków przemyskich i katedrą zastępczą w okresie po 1412 r., kiedy katolicy przejęli prawosławną katedrę usytuowaną na przemyskim wzgórzu zamkowym. Natomiast cerkwie w Sanoku i (Nowym) Samborze zostały podniesione do rangi katedr (a właściwie konkatedr) dopiero na mocy postanowień synodu diecezjalnego z 1740 r. A zatem były nimi zaledwie przez kilkadziesiąt lat, podczas gdy w książce omawiane są dzieje diecezji przemyskiej od 1596 do 1772 r. W zestawieniu katedr zabrakło odniesień do „katedry zastępczej”, jaką w okresie po 1652 r. pełniła cerkiew w Walawie, przez niemal 20 lat będąca rezydencją unickich władcyków przemyskich. Zdziwienie budzi stwierdzenie dotyczące przemyskiej katedry, że „szczupłość materiału źródłowego uniemożliwia bardziej szczegółowe poznanie losów świątyni w okresie przedrozbiorowym” (s. 304). Z pewnością problem ten rozwiązałaby znajomość książki Hryhoryja Łakoty poświęconej przemyskim świątyniom katedralnym<sup>75</sup>. Omawiając zagadnienia związane z „drugą katedrą diecezji” (s. 313), czyli monasterem w Spasie, Autorka powtarza błędną

<sup>74</sup> Z Budzyński, *Ludność pogranicza polsko-ruskiego w drugiej połowie XVIII wieku. Stan. Rozmieszczenie. Struktura wyznaniowa i etniczna*, t. 1–2, Przemyśl-Rzeszów 1993,

<sup>75</sup> Г. Лакота, *Дві престольні церкви Перемишлькі, Перемишль 1937.*



teorię o rzekomym istnieniu samodzielnej diecezji samborskiej, co zresztą czyni również w innych miejscach (s. 18, 151, 317), a nawet przytacza imiona średniowiecznych biskupów samborskich znanych z falsyfikatów rzekomo pochodzących z czasów kniazia Lwa Daniłowicza. Hipotezy o ich prawdziwości i o istnieniu oddzielnej diecezji samborskiej już dawno zostały zakwestionowane w historiografii<sup>76</sup>. Mnożąc byty Autorka pogubiła się w liczbie katedr, pisząc „postrzeganie katedry sanockiej jako jednej z trzech znajdujących się na terenie diecezji przemyskiej ma dość młodą metrykę” (s. 317). Dodajmy, że w rozdziale zostały opisane aż cztery katedry w diecezji przemyskiej. Po raz kolejny można też zauważyć, że Autorka gubi się w tekście, gdy pisząc o cerkwi na przedmieściu Sanoka podała najpierw jej błędne wezwanie Nawiedzenia NMP (s. 318), a nieco niżej już poprawne wezwanie tej samej cerkwi, która nosiła tytuł Narodzenia NMP (s. 319). Nieprawdziwa jest informacja, jakoby posługę kapłańską w cerkwi sanockiej zapewniał „diak” Piotr Dobrzański (s. 320). Jak wiadomo, diak należał do służby cerkiewnej, zapewne funkcja ta została pomyłona z diakonem, czyli duchownym mającym niższe święcenia kapłańskie. Co istotne, podając tę informację Autorka powołała się na artykuł Wojciecha Sołtysa, w którym we wskazanym miejscu nie ma wzmianki o „diaku” Piotrze Dobrzańskim, jest natomiast mowa o Wasylu Dobrzańskim, popie olchowieckim, sprawującym obowiązki popa w Sanoku w zastępstwie nieobecnego parocha<sup>77</sup>.

W książce zabrakło szerszego omówienia ważnego problemu latynizacji Cerkwi, który przybrał na sile po reformach synodu zamojskiego i ich akomodacji w diecezji przemyskiej po synodzie z 1740 r. W tekście jest przecież mowa o samej latynizacji (s. 455) oraz jej przejawach: konfesjonałach (s. 329), ołtarzach bocznych (s. 331), biblii w języku łacińskim (s. 331), napisanej w języku polskim książce z żywotami świętych (s. 331), monstrancji (s. 331), informacje te są jednak zdawkowe i pozostawione bez głębszej analizy problemu i ukazania wynikających z tego skutków dla wiernych, duchowości, zmian w liturgii i wyglądzie świątyń. Pominięto również ważne zagadnienie polonizacji ruskiej szlachty przemyskiej, która przez długi czas była obrońcą prawosławia w diecezji. Niezrozumienie tej problematyki sprawiło, że Autorka wyraziła zdziwienie wyborem wyznaniowym Andrzeja Popiela (pisarza katedralnego biskupa Krupeckiego), który „pochodził ze starej prawosławnej rodziny, więc jego obecność wśród unitów jest co najmniej zastanawiająca” (s. 449). Warto przypomnieć, że większość unitów pochodziła ze „starych” prawosławnych rodzin, co było konsekwencją przyjęcia unii kościelnej. W tym kontekście interesujące jest przesłедzenie dalszego wywo-  
du Autorki poszukującej odpowiedzi na pytanie o motyw, który skłonił Popiela do współpracy z Krupeckim: „nie wiadomo, czy działał jako świecki prawosławny zatrudniony w kancelarii biskupiej, czy faktycznie przyjął unicki obrządek. Wydaje się jednak mało prawdopodobne, aby Krupecki ryzykował udostępnienie akt dyzunicie w okresie wznowienia rywalizacji o władzę w diecezji [...]”. Jeśli

<sup>76</sup> H. Grala, *W sprawie dziejów biskupstwa*, s. 143. Zob. О. Купчинський, *Акты та документи Галицько-Волинського князівства XIII – першої половини XIV століть. Дослідження. Тексти*, Львів 2004.

<sup>77</sup> W. Sołtys, *Sanok jako miejsce kultu religijnego chrześcijan obrządku wschodniego (do 1939 r.)* [w:] *Lemkowie w historii i kulturze Karpat*, red. J. Czajkowski, t. 2, Sanok 1994, s. 167.

Popiel przeszedł na unię, oznaczałoby to, że po ponad 25 latach zabiegów o rozwój unii Krupecki zyskiwał zwolenników wśród ortodoksyjnej szlachty” (s. 449). Dywagacje te są zbędne. Popiel był unitą, a wątpliwości wyrażone w książce są wynikiem zasygnalizowanego już wcześniej jedynie pobieżnego wykorzystania książki I. Smutoka o ruskiej szlachcie przemyskiej, w której wiele miejsca poświęcono problemom asymilacji Rusinów.

Wątpliwości budzi użycie terminu „kolegiata” w odniesieniu do cerkwi w Jarosławiu. W strukturach Kościoła wschodniego znane były cerkwie soborne obsługiwane przez kilku kapłanów, jednak na ich określenie nie przyjęła się „łacińska” nazwa kolegiata. Wydaje się, że Autorka uległa wpływowi języka źródła, którym był list Augusta Czartoryskiego skierowany w 1766 r. do biskupa Szeptyckiego. Katolicki autor posługiwał się określeniami znanymi sobie z terminologii dotyczącej Kościoła łacińskiego, nie znał bowiem terminologii cerkiewnej, a do tego posługiwał się polskim barokowym językiem, w który wplatał makaronizmy. Taka zlatynizowana terminologia od dawna była zjawiskiem znanym w praktyce kancelarii „łacińskich”, zarówno kościelnych, jak i świeckich, w tym królewskiej, w których kryłos nazywano kapitułą, władkę biskupem itp. Nie dziwi więc, że Czartoryski pisząc o cerkwi w Jarosławiu jej kapłana nazwał „proboszczem”, biskupa Szeptyckiego określił jako „loci ordinarium”, a cerkiew soborną nazwał „kolegiatą” chcąc, aby „wszelkimi prerogatywami kolegiatom służącemu zaszczycona została na wzór Ichmci księży proboszczów i kolegiat łacińskich” (s. 335–336). Był to więc barokowy język przesycony terminologią znaną z praktyk Kościoła, przeplatany wtrętami z łaciny. Nie oznacza to, że w terminologii cerkiewnej właściwe jest używanie określenia kolegiata na cerkiew w Jarosławiu. Praktyka cerkiewna wskazuje, że liczne świątynie były obsługiwane przez kilku popów jednocześnie, nie oznaczało to jednak, że były kolegiatami<sup>78</sup>. Dodać do tego trzeba, że przy jarosławskiej cerkwi wprawdzie planowano utworzyć kapitułę funkcjonującą na wzór łacińskiej, ale zamierzeń tych nie zrealizowano. Wspomniane kolegium kapłańskie miało się składać z „proboszcza [...] oraz podległych mu stałych wikariuszy, tj. dziekana, kustosza, precentora (moderatora chóru) [...], penitencjarza (spowiednika) [...], kaznodziei niedzielnego i świątecznego” (s. 336–337). Tu warto zauważyć, że w kapitułach dziekan, kustosz i kantor (precentor) należeli do godności prałackich, które trzeba odróżniać od wikariuszy.

Przy omawianiu prerogatyw biskupów unickich (s. 358) zabrakło informacji o ich pozycji w systemie prawnym Rzeczypospolitej, zwłaszcza w kontekście porównania jej ze statusem biskupów łacińskich, będących członkami senatu, a często pełniących funkcje dygnitarzy państwowych.

W rozdziale V omówiono centralne instytucje diecezjalne. Można wyrazić wątpliwość, czy do instytucji takich należał dwór biskupi (s. 393). Wymieniając kryłoszan przemyskich Autorka nie poruszyła problemu zmiany składu osobowego kryłosu w okresach przełomowych związanych najpierw z objęciem rządów przez unickiego biskupa Krupeckiego (na przykład Dymitr Burda był kryłoszaninem

<sup>78</sup> W tym kontekście warto zwrócić uwagę na fragment książki, w którym jest mowa o zarządzaniu jedną parafią przez kilkunastu kapłanów jednocześnie (s. 493). Niestety nie podano żadnych szczegółów dotyczących tego przypadku.

w latach 1609–1624), a później przez prawosławnego biskupa Antoniego Winnickiego, co wiązało się z koniecznością dokonania wyboru wyznaniowego i związaną z tym rezygnacją lub pozostaniem w kryłosie. Ten skomplikowany problem został jedynie skwitowany stwierdzeniem, że „o walce kryłoszan o utrzymanie prawosławia wiadomo niewiele” (s. 399)<sup>79</sup>.

Rozdział VI poświęcony został duchowieństwu diecezjalnemu. Wątpliwości budzą stwierdzenia dotyczące funkcji protopopa. „W 1612 i 1613 r. Krupeczki, chcąc wyegzekwować posłuszeństwo kleru namiestnictwa dobromilskiego i samborskiego, jako jego przedstawiciele pożywał do sądu *Timka protopopa i namiestnika* oraz *Jakima protopopa i namiestnika*. Określenie *protopop* dotyczyło najstarszego kapłana spośród rezydujących w świątyniach w Dobromilu i Samborze, nie zaś namiestnika, tj. odpowiednika późniejszego dziekana. Podobny podział funkcjonował także w kolejnych dziesięcioleciach. Należy jednak dodać, że o ile termin *protopop* regularnie stosowano w XVI i w pierwszej połowie XVII w., o tyle w kolejnych dziesięcioleciach niemal on zanikł, a zastąpiło go określenie *namiestnik*. Elementy latynizacji nazewnictwa pojawiły się po ogłoszeniu unii w całej diecezji przemyskiej. Podczas synodu 1693 r. jako synonimu *namiestnika* używano łacińskiego terminu *decanus*” (s. 458). Wyjaśnić trzeba, że w podanym cytacie nie chodziło o wiek kapłana, ale o jego pozycję w hierarchii, czyli właśnie o namiestnika (protopopa). To właśnie tę funkcję w XVIII w. nazywano dziekanem. Autorka wyciągnęła wnioski sprzeczne z cytatami, które sama przytacza: „*Timko protopopum et vicarium alias namiestnika*”. To samo określenie dotyczyło Jakima, również protopopa i namiestnika<sup>80</sup>.

Po raz kolejny zwraca uwagę błędna interpretacja źródła. „W 1601 r. Jan Tarło prezentował na parocha w Uściu Gorlickim Jana Krynickiego, czyniąc go jednocześnie namiestnikiem bieckim” (s. 459). Wątpliwości budzi ewentualność wyznaczenia namiestnika przez świeckiego kłtorę. Było inaczej, mianowicie Jan Krynicki otrzymał popostwo po przystąpieniu do unii, w nagrodę zachowując wcześniej piastowaną funkcję namiestnika bieckiego, którą sprawował jako pop prawosławny. Potwierdza to wzmianka źródłowa odnaleziona przez Zofię Szanter, która opisując początki unii w dekanacie bieckim powołała się na wspomniane przekazanie przez Jana z Tęczyna Tarłę popostwa w jego wsi Uście kapłanowi, którego przedstawił „iako należy Ritus Graeci prawdziwego unita do nabożeństwa sposobności Wielebnego Oyca Jana Krynickiego Prezbitera y Namiestnika Bieckiego” i przyłączył do parafii uściańskiej sąsiednie wsie: Kwiaton, Skwirtne i Przysłop<sup>81</sup>.

Komentarza wymaga opinia dotycząca polityki personalnej biskupa Winnickiego. „Innocenty Winnicki, obejmując rządy nad zjednoczoną diecezją przemyską, nie wprowadził zmian personalnych wśród namiestniczego duchowieństwa. Jego decyzja wynikała najpewniej z obaw o reakcję diecezjalnego kleru” (s. 461). Wydaje się, że powody utrzymania składu personalnego namiestników

<sup>79</sup> Por. J. Krochmal, *Kapłani unicy*, s. 139–140, 142, 148–149.

<sup>80</sup> APP, ABGK, Supplement, sygn. 47, s. 263, 274, 505.

<sup>81</sup> Cyt. za: Z. Szanter, *Rozkwit sztuki cerkiewnej w epoce przedrozbiorowej w dekanacie bieckim eparchii przemyskiej w świetle materiałów archiwalnych* [w:] *Unia brzeska i jej konsekwencje. W 420 rocznicę synodu unijnego*, red. A. Krochmal, A. Nowak, Przemysł 2017, s. 317.

były inne. Biskup Winnicki od początku swych rządów był potajemnym unitą. Miał więc sporo czasu by ewolucyjnie przygotować diecezję do przyjęcia unii. Elementem tej polityki były przeprowadzane stopniowo zmiany w składzie duchowieństwa. Na kapłanów wyświęcano osoby przychylnie unii. Z ich grona pochodzili też nominaci na namiestników.

Autorka nie może się zdecydować jaka liczba namiestnictw (protopopii, dekanatów) była w diecezji przemyskiej. Z tego powodu ich liczbę określa na 31 (s. 293, 302, 351, 489–490), innym zaś razem na 30 (s. 292, 391–392), a nawet na 32 (s. 465). W tabeli 6.1. (s. 465–473) podano imienne zestawienie namiestników unickiej diecezji przemyskiej w latach 1610–1772. Wymieniono 32 namiestnictwa (dekanaty) bez wyjaśnienia powodów wcześniejszych różnic w ich liczbie. Układ tabeli jest chaotyczny i niezrozumiały, ani alfabetyczny (według nazw dekanatów), ani chronologiczny. W tekście omawiającym zagadnienia zestawione w tabeli nie poruszone problemu zmian w strukturze namiestnictw, jakie miały miejsce na przełomie XVII i XVIII w. Nie wyjaśniono powodu, dla którego w tabeli nazwiska namiestników leżajskich podano tylko do 1693 r. (później namiestnictwo to zostało zlikwidowane). Podobnie nie podano przyczyn, dla których namiestnik baligrodzki pojawia się dopiero w 1699 r. (bo utworzono je wówczas z części zlikwidowanego namiestnictwa pielnickiego z siedzibą w Pielni, którego pozostałą część przyłączono do namiestnictwa zatwarnickiego). Nie podano również okoliczności utworzenia namiestnictwa niżankowickiego utworzonego z części namiestnictwa przemyskiego. W kolejnej tabeli (s. 489–490) podano miejsca rezydencji namiestników. Niestety nie podano podstawy źródłowej dla prezentowanych w niej danych. Nie wyjaśniono powodów, dla których niektóre dekanaty nosiły nazwy pochodzące od miejscowości, w których nie było cerkwi ani rezydencji namiestników (Biecz, Dukła, Jaśliśka, Krosno). Uwagę zwraca również błąd w wezwaniu cerkwi, przy której rzekomo miała być rezydencja namiestnika gródeckiego. Otóż nie mogła to być cerkiew Trójcy Św. (s. 489), bo takiej w Gródku nie było, istniały w nim zaś cerkwie Zwiastowania NMP (w mieście) oraz św. Jana Chrzciciela i św. Mikołaja na przedmieściach, które zresztą Autorka wymieniła w aneksie (s. 610). Na marginesie warto zwrócić uwagę na anachronizm w nazywaniu Gródka mianem „Gródek Jagielloński” (s. 33, 153, 290, 610, 668), która obowiązywała w latach 1906–1945.

Bibliografia (s. 543–579) została podzielona na trzy części, w których zestawiono źródła rękopiśmienne, źródła drukowane (nie wiadomo dłaczego redakcyjnie wyodrębnione jako „podgrupa” wśród źródeł rękopiśmiennych, s. 546), starodruki i opracowania. Wcześniej była już mowa o braku opisu archiwalnego w odniesieniu do źródeł rękopiśmiennych. Ponadto uwagę zwraca chaotyczne uszeregowanie nazw archiwów, bibliotek i muzeów, w których są one przechowywane (na przykład na s. 543 Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu jest wymieniony przed Biblioteką Narodową w Warszawie). W przypadkowej kolejności uszeregowano również nazwy archiwów zapisane w cyrylicy. Zestawienia te powinny być usystematyzowane alfabetycznie, według nazw instytucji przechowujących rękopisy. Wśród źródeł drukowanych zwraca uwagę niepełny opis bibliograficzny diariusza sejmu koronacyjnego w Krakowie w 1633 roku Jakuba Sobieskiego (Opole 2008), w którym pominięto nazwiska wydawców źródła (s. 97, 548), to jest Włodzimierza Kaczorowskiego, Janusza Dorobisza i Zbigniewa Szczerbika. Nieznane są powody, dla których w bibliografii wyodrębniono

dział „Starodruki” (s. 550–551). Data wydania książki nie jest przecież kryterium zaliczenia jej do źródeł bądź opracowań, jest zaś nim jej treść, ta więc powinna decydować, czy poszczególne publikacje powinny znaleźć się wśród źródeł drukowanych czy opracowań. W tytule artykułu Doroty Weredy (s. 177, 571) Autorka pominęła imię króla (jest „Stanisława Poniatowskiego” zamiast Stanisława Augusta Poniatowskiego).

W aneksie zestawiono spisy unickich cerkwi parafialnych oraz filii i kaplic z terenu diecezji przemyskiej w następujących przedziałach czasowych: „około 1652 r.” (s. 583–587), „około 1667 r.” (s. 588–592), „w 1691 r.” (s. 593–598) oraz „w latach 1691–1772” (s. 599–652). We wszystkich tych zestawieniach brak podstawy źródłowej, można jedynie domyślać się, że powstały w oparciu o informacje podane wcześniej w książce. Błędem logicznym jest sporządzenie zestawień cerkwi w okresie, który pokrywa się w obu zestawieniach dla roku 1691 („w 1691 r.” oraz „w latach 1691–1772”). Najbardziej obszerny spis cerkwi zestawiono dla okresu 1691–1772. Oprócz nazwy miejscowości (tylko te podano w zestawieniach cerkwi funkcjonujących wcześniej) w tabelach 7 i 8 podano jeszcze przynależność cerkwi do dekanatu i wezwanie cerkwi, a w przypadku cerkwi filialnych i kaplic również ich parafię. Niestety w wykazach tych znajduje się wiele błędów. Cerkiew we wsi Bezmichowa nie nosiła wezwania św. Praksedy (s. 600), tylko Narodzenia NMP. W okresie staropolskim cerkiew we wsi Nahujowice Niżne nie nosiła wezwania św. Mikołaja (s. 626), ale św. Jana Chrzciciela. Wezwanie to zmieniono na św. Mikołaja dopiero przed 1780 r., to jest po wybudowaniu nowej świątyni<sup>82</sup>. Złe wezwanie przypisano również cerkwi parafialnej w Radrużu, która nie nosiła tytułu św. Praksedy (s. 633), tylko św. Paraskewy (Piątnicy)<sup>83</sup>. Więcej błędów odnosi się do cerkwi na przedmieściach Przemyśla (s. 632). W latach 1691–1772 nie było już cerkwi pod wezwaniem św. Eliasza na Garbarzach (pozycja w tabeli nr 805), ta bowiem przestała funkcjonować w XVI w. Błędna jest również informacja o dwóch cerkwiach Trójcy Św. (nr 808 i 811), bo ta była tylko jedna i znajdowała się na Przedmieściu Lwowskim<sup>84</sup>. W książce nie wykazano cerkwi we wsi Wydrna w dekanacie dukielskim wzmiankowanej w 1699 r. Jej funkcjonowanie udało się ustalić w wyniku objęcia kwerendą wizytacji łacińskiej diecezji przemyskiej<sup>85</sup>. Nie ma również cerkwi we wsi Chołowice w dekanacie niżankowickim. Jeszcze w 1771 r. była ona cerkwią parafialną, choć pozbawioną parocha, dlatego komendarzem był w niej pop z Mielnowa<sup>86</sup>. Natomiast w tabeli 8 nie uwzględniono cerkwi filialnej Wniebowstąpienia Pańskiego

<sup>82</sup> APP, ABGK, sygn. 36, Wizytacja dekanatu mokrzańskiego z 1744 r., s. 11; sygn. 37, Wizytacja dekanatu mokrzańskiego z 1780 r., s. 8.

<sup>83</sup> APP, ABGK, sygn. 33, Wizytacja dekanatu lubaczowskiego z 1761 r., s. 19; sygn. 34, Wizytacja dekanatu lubaczowskiego z 1775 r., s. 19.

<sup>84</sup> [Ю. Никорович], *Схуматичь*, с. 40–42; L. Hauser, *Monografia miasta Przemyśla*, Przemyśl 1991 (wyd. I – Przemyśl 1883), s. 230; J. Krochmal, F. Kiryk, *Stosunki wyznaniowe (1375–1500)* [w:] *Dzieje Przemyśla*, t. 2 (1340–1772), cz. 1: *U schyłku średniowiecza*, red. F. Kiryk, Przemyśl 2003, s. 195.

<sup>85</sup> AAP, sygn. 155, Wizytacja diecezji przemyskiej z lat 1699–1700, k. 108.

<sup>86</sup> APP, ABGK, sygn. 44, Wizytacja dekanatu niżankowickiego z 1771 r., s. 5.



w Posadzie Rybotyckiej<sup>87</sup> oraz kaplicy świętych Piotra i Pawła we wsi Wysowa (1744 r.) i kaplicy w Rudnikach wzmiankowanej w 1771 r.<sup>88</sup>

W zestawieniach tych są jeszcze inne błędy. Była już mowa o złym użyciu nazwy wsi „Totamir” (s. 652; w indeksie jest jeszcze odesłanie do s. 643, ale tej miejscowości tam nie ma). W rzeczywistości wieś ta nazywała się Tatomir i była własnością rodziny Tatomirów. W tamtejszym dworze w 1767 r. znajdowała się cerkiew, a dokładniej kaplica dworska<sup>89</sup>. W tabeli 7 wymieniono dwie cerkwie w Tyliczu – mieście w dekanacie muszyńskim (s. 644, pozycja 1089) oraz wsi w „dekanacie lubaczowskim” (s. 644, pozycja 1090). Co ciekawe, ten ostatni Tylicz został wymieniony w indeksie geograficznym (s. 689), jednak odesłania do stron kierują albo do Tylicza koło Muszyny (s. 383) albo do Potylicza (s. 235, 280, 446), który leżał poza diecezją przemyską, dlatego parafia ta nie jest wymieniona w wizytacjach dekanatu lubaczowskiego<sup>90</sup>. Jego zestawienie wśród cerkwi diecezji przemyskiej jest więc błędem. Prawidłowa jest natomiast informacja o cerkwi parafialnej w Tyliczu koło Muszyny, ale jedynie w odniesieniu do sytuacji w XVIII w. Tu warto przypomnieć, że w wyniku zamieszek prawosławno-unickich cerkiew w Tyliczu, nosząca pierwotnie wezwanie Zaśnięcia NMP, przed 1626 r. została przejęta przez prawosławnych, a później zlikwidowana. Po długiej przerwie odbudowano ją w 1738 r. pod miastem („sub oppido Tylicz”). Początkowo była to jedynie kaplica, a jako cerkiew parafialna świętych Kosmy i Damiana została wymieniona w 1767 r.<sup>91</sup> Wydarzenia te zdawkowo opisano w książce (s. 264–265). Błędem jest zatem umieszczenie w tabelach 1 i 5 (s. 586, 597) informacji o unickiej cerkwi parafialnej w Tyliczu w latach 1652 i 1691, bo wówczas jej tam nie było.

Zestawienie w tabeli 7 cerkwi parafialnych funkcjonujących w długim okresie od 1691 aż do 1772 r. jest błędem. Tak długi okres powoduje, że nie można uchwycić zmian w statusie cerkwi, które mogły być przekształcane z filialnych w parafialne lub odwrotnie, co zaburza klarowność podziału danych między tabelami 7 (parafie) i 8 (filie i kaplice). Próba rozwiązania tego problemu mogłoby być wyodrębnienie krótszych okresów chronologicznych albo też dodanie komentarza wyjaśniającego zmiany statusu cerkwi oraz przyjętą metodę ich zestawienia w poszczególnych tabelach, w zależności – na przykład – od tego, czy w podanym okresie dana cerkiew była dłużej parafialną czy filialną. Tymczasem brak wyraźnego zaznaczenia zmienności statusu cerkwi sprawił, że część z nich można przyporządkować do każdej z wymienionych tabel, bo w różnych

<sup>87</sup> APP, ABGK, sygn. 44, s. 35.

<sup>88</sup> [Ю. Никорович], *Схематисмъ*, с. 249.

<sup>89</sup> APP, ABGK, sygn. 67, Spisy dusz eparchii przemyskiej z lat 1767–1786, s. 110. Zob. I. Smutok, *Szlachta ruska*, s. 553.

<sup>90</sup> Zob. APP, ABGK, sygn. 32 (1743 r.), sygn. 33 (1761 r.), sygn. 34 (1775 r.), sygn. 35 (1778 r.).

<sup>91</sup> APP, ABGK, sygn. 38, Wizytacja dekanatu muszyńskiego z 1744 r., s. 44–46; sygn. 39, Wizytacja dekanatu muszyńskiego z 1761 r., s. 1–3; J. Krzemieniecki, *Kilka dokumentów do dziejów grecko-katolickich parafij w dobrach muszyńskich dawnego biskupstwa krakowskiego*, Kraków 1935, s. 37–39, 41, 50–64; B. Kumor, *Archidiakoniat sądecki. Opracowanie materiałów źródłowych do atlasu historycznego Kościoła w Polsce (ciąg dalszy)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 9, 1964, s. 134; F. Kiryk, *Tylicz. Ze studiów nad miastami i miasteczkami w rejonie osadnictwa lemковского w okresie przedrozbiorowym [w:] Lemkowie w historii i kulturze Karpat*, red. J. Czajkowski, cz. 1, wyd. II, Sanok 1995, s. 186–187.

okresach były one albo filiami albo parafiami. Jako przykład można podać cerkiew we wsi Kotań, wymienioną wśród cerkwi parafialnych (s. 617), choć samodzielną parafią była ona dopiero od 1763 r. Podobnie w zestawieniu parafii wymieniono cerkiew we wsi Małastów (s. 623), choć w 1761 r. była ona jedynie cerkwią filialną, a także cerkiew we wsi Męcina Wielka (s. 624), której odebrano uprawnienia parafialne. Dlatego w wizytacji z 1761 r. jest ona wymieniona jako filia. Degradacja ta została spowodowana zaniedbaniami popa, które sprawiły, że wierni zmuszeni byli chrzczyć dzieci i odbywać praktyki religijne w innych cerkwiach, a nawet w łańciskim kościele parafialnym w Kobylnicy<sup>92</sup>. W tabeli 7 wśród cerkwi parafialnych wymieniono aż dwie cerkwie we wsi Mochnaczka (s. 625). Jest to błąd, bo cerkwią parafialną była tylko świątynia pod wezwaniem św. Michała Archanioła, natomiast cerkiew Narodzenia NMP była jedynie kaplicą zbudowaną w 1712 r. przy plebanii przez ks. Stefana Czerniańskiego<sup>93</sup>. Podobnie jako cerkwie parafialne wymieniono obie świątynie we wsiach „Monasterzec” (właściwie Manasterzec) Dolny i Górny (s. 625). W rzeczywistości cerkwią parafialną była tylko świątynia Przemienienia Pańskiego w Manastercu Dolnym, a cerkiew Matki Bożej („Deiparae”) w Manastercu Górnym była jej filią<sup>94</sup>. Kolejną cerkwią wymienioną wśród parafii jest świątynia we wsi Mrażnica (s. 626). W rzeczywistości cerkiew ta, a w zasadzie „cerkiewka”, w 1765 r. była filią cerkwi parafialnej ze wsi Popiele<sup>95</sup>. Świątynią parafialną nie była również cerkiew we wsi Ożenna (s. 629), bo była ona jedynie filią parafii Grab<sup>96</sup>, podobnie jak cerkiew we wsi Rozdziele (s. 634), która w 1761 r. była cerkwią filialną<sup>97</sup>. Jak wspomniano, zmiany statusu cerkwi zachodziły również w odwrotną stronę i niektóre cerkwie filialne z czasem uzyskiwały prawa parafialne. Błędnie zatem w tabeli 8 wykazano cerkiew we wsi Jastrzębik (s. 652) należącą do parafii w Powroźniku. Tymczasem cerkiew w Jastrzębiku była filią tylko do 1725 r., a potem została samodzielną parafią<sup>98</sup>, czego nie wykazano w tabeli 7. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku cerkwi we wsi Kunkowa (s. 652). Cerkiew ta co najmniej do 1743 r. była samodzielną parafią, a jako filia parafii w Klimkówce jest wymieniona dopiero w 1761 r.<sup>99</sup> Przytoczone błędy i nieścisłości, zwłaszcza zaś nieuzasadnione podawanie niektórych cerkwi jako rzekomo istniejących, nakazują zrewidować zawyżone dane liczbowe dotyczące świątyń zestawionych w książce (s. 302, 541), których spis – jak pokazano – jest niepełny.

W indeksach geograficznym i osobowym dostrzeżono braki i błędy. Pierwszy z nich (s. 692, 694) nie uwzględnia odniesień do wsi Witoszyńce (brakuje odesłania do s. 73) i Załuże (brakuje odesłania do s. 386). W indeksie osobowym zdublowano odniesienia do tej samej osoby. Marek Miejski, namiestnik spiski, został wykazany w indeksie (s. 711) jako „Marek, namiestnik spiski” (z odniesieniem do stron 240 i 473) oraz jako „Miejski (?) Marek” (z odniesieniem do strony

<sup>92</sup> APP, ABGK, sygn. 19, Wizytacja dekanatu bieckiego z lat 1743, 1744, 1761, s. 90, 95, 105.

<sup>93</sup> APP, ABGK, sygn. 38, Wizytacja dekanatu muszyńskiego z 1743 r., s. 37–38.

<sup>94</sup> APP, ABGK, sygn. 30, Wizytacja dekanatu leskiego z 1762 r., s. 29, 34.

<sup>95</sup> APP, ABGK, sygn. 22, Wizytacja dekanatu drohobyckiego z 1765 r., s. 29.

<sup>96</sup> APP, ABGK, sygn. 21, Wizytacja dekanatu dukielskiego z 1745 r., s. 6–7.

<sup>97</sup> APP, ABGK, sygn. 19, s. 98.

<sup>98</sup> APP, ABGK, sygn. 38, s. 5–6.

<sup>99</sup> APP, ABGK, sygn. 19, s. 32, 117.

473). Literówka w nazwisku (s. 86) sprawiła, że biskup Stanisław Sieciński został w indeksie podany w dwu miejscach, jako „Siciński Stanisław” i „Sieciński Stanisław” (s. 716). Niewłaściwie zidentyfikowano też nazwisko łacińskiego kanonika przemyskiego Stefana „Sicińskiego” (s. 304), zamiast Siecińskiego<sup>100</sup>. Konsekwentne przekręcanie w książce nazwiska Jozafata Skrutenia („Struteń”, s. 114–115) sprawiło, że pod tym błędnym mianem figuruje on w indeksie (s. 718) i bibliografii (s. 568), co dodatkowo sprawiło, że jego publikację odszukać można tylko przypadkowo, pod mylnie zapisanym nazwiskiem. Podobny skutek miał błędny zapis nazwiska Wasyla Słobodiana („Сободян”, s. 16, 577), co spowodowało nie tylko umieszczenie jego nazwiska w niewłaściwym miejscu w bibliografii, ale również pominięcie go w indeksie (brak odesłania do s. 16). Błędem jest również zamieszczenie w indeksie władców pod imieniem dynastycznym Waza, jako „Waza Jan Kazimierz”, „Waza Władysław IV” i „Waza Zygmunt III” (s. 722), nie ma zaś ich pod królewskimi imionami.

Kończąc uwagi szczegółowe warto odnieść się jeszcze do języka publikacji. Autorka starała się nadać tekstowi styl wzniosły, poetycki (zob. tytuł książki), miejscami do przesady udziwniając terminologię („wybrzmiały [...] akordy zmagañ”, s. 94)<sup>101</sup>. Często używa określenia „ortodoksja” (s. 124, 126, 327, 539) lub „ortodoksi” (s. 76, 92, 100, 108, 118, 136, 400, 401, 538) zamiast prawosławni lub prawosławie<sup>102</sup>. Fragmenty te przeplatają się z tekstem niedbałym, napisanym językiem potocznym („mocno przesadzona”, s. 136)<sup>103</sup>, w którym nierzadkie są nieporadności i lapsusy językowe („żeńskie ruchomości”, s. 529; „podobnie jak narzeczony, kobieta powinna być człowiekiem wolnym”, s. 530)<sup>104</sup>. Widoczny jest brak słów na wyrażenie myśli („prawość uzyskania” zamiast prawomocność, s. 111). Wiąże się to z nieznaną terminologią. Na przykład „kancjonator” (s. 179, 197, 237, 311, 326, 414) to kaznodzieja (łac. – *concionator*), „mistrz

<sup>100</sup> Zob. F. Pawłowski, *Pralaci i kanonicy kapituły katedralnej obrządku łacińskiego w Przemysłu*, przekład Z. Trojnar, Przemysł 2018, s. 255.

<sup>101</sup> I podobne: „znalazł się pod skrzydłami”, s. 129; „włodarz unickiego posochu”, s. 149; „odzianiu modelu bizantyjskiego Cerkwi w modernizacyjne szaty inspirowane dorobkiem Kościoła łacińskiego”, s. 183; „w wyniku śmierci Krupeckiego wybrzmiały kolejne akordy rywalizacji unicko-prawosławnej”, s. 237; „pod posoch Małachowskiego trafiły świątynie”, s. 260; diecezję oddano „pod posoch” Winnickiego, s. 371; „w przededniu zakończenia dychotomicznego podziału diecezji przemyskiej”, s. 417; „podległość posiadaczowi mitry przemyskiej”, s. 511; „w mury teatynów trafiło 10 kleryków. [...] miesiące spędzone w seminarium na pewno odciskały pozytywne piętno na ich wykształceniu”, s. 514.

<sup>102</sup> Np. „wyznawców ortodoksji”, s. 42; „o konfliktach ortodoksji z unitami”, s. 50; „przedstawiciel przemyskiej ortodoksji”, s. 93; „należących do ortodoksji budynków cerkiewnych”, s. 105; „życie ortodoksji w Jarosławiu”, s. 327.

<sup>103</sup> I podobne: „związany z Familia, która wypracowała dla niego kilka godności kościelnych”, s. 209; „ludność prawosławna posiadała miejsca zdadne do sprawowania kultu”, s. 327; „pozbycie się zakonników ze struktur administracji cerkiewnej”, s. 428.

<sup>104</sup> A także: „przywileje statutów”, s. 48; „osłabienie unii widać było także w diecezji przemyskiej, nad którą prymat objęli prawosławni”, s. 124; „zrekonstruował kryłos i przyjął do niej niektórych kryłoszan”, s. 125; „zakroić szeroką akcję poparcia”, s. 138; „stanowiło preludeum”, s. 162; „w walce o przemyski wakat”, s. 179; „wiek XVIII przepelniony osłabieniem państwa polskiego”, s. 183; „najmłodszy dorobek unitów w XVII w.”, s. 217; „obficie zdobiony”, s. 321; „świętynny asortyment”, s. 321; częstym problemem związanym z prawem kapłanów do posiadania żon była bigamia”, s. 527; Zygmunt III „katedrę przemyską oddał swemu zasłużonemu człowiekowi – Atanazemu Krupeckiemu”, s. 537–538.

filozofii” (s. 192) to magister, a „ławica miejska“ (s. 51) to sąd ławniczy. Do tego dochodzi niedbałość terminologiczna i zamienne (choć nieprawidłowe) używanie jako synonimów terminów wikariusz–wikary (s. 326, 333, 440, 442, 494, 495, 534, 536), synod–sobór (s. 83, 94, 370, 419, 420, 434, 436, 447, 455, 480, 487, 491, 492, 517) na określenie synodów diecezjalnych czy mnich–zakonnik (s. 76, 121, 129, 141, 308–309, 345, 368), gdy mowa o prawosławnych mnichach reguły św. Bazylego i unickich bazylianach. Niefortunne jest też użycie terminu „zawód” na określenie popa (s. 501), błędne zaś jest nazywanie żon kapłanów „papadiami” (s. 530–533) zamiast popadiami. W książce niekiedy mylone są systemy monetarne („10 tys. czerwonych złp.”, s. 76), co wiąże się z nierozróżnieniem monety złotej (czerwony złoty) od srebrnej (złoty polski).

Brak głębszej analizy poruszanej problematyki zastępują próby wyciągania wniosków, niekiedy zaskakujących. Nie wnoszą one nic nowego do tematu, opisując zjawiska od dawna znane w zarządzaniu Kościołem („wraz z biskupem diecezją rządziła wąska grupa kilku osób zatrudnionych w kurii i w konsystorzach”, s. 415), mówiące o wspieraniu unii przez biskupów krakowskich, którzy „byli lojalni” (s. 270) wobec unii czy o sposobach utrzymania popostwa w rodzinie popa („parochowie wydawali swe potomkinie za rządców sąsiednich parochii lub za swych następców [...]. Ze względu na pewną zamkniętość stanu duchowieństwa unickiego strategię małżeńskie prowadzone przez parochów względem ich dzieci, zmierzające do zapewnienia następstwa na parafii i materialnego zabezpieczenia potomstwa, na małżonki przyszłych kapłanów wybierano zwykle córki księży” (s. 530). Dalej czytamy, że „przez rodziny parochów przechodziły granice wyznań i obrządków, ponieważ zdarzały się śluby księży z łacinniczkami i żydówkami, które przechodziły na obrządek unicki” (s. 530). Autorka niestety nie podała źródła uzasadniającego to twierdzenie, co byłoby interesujące poznawczo, bo wynika z niego, iż były to tylko pojedyncze przypadki. To przemilczenie w mniejszym stopniu dotyczy ślubów kapłanów unickich z łacinniczkami, w większym zaś rzekomych ślubów księży unickich z żydówkami, a raczej konwertytkami z judaizmu (na marginesie trzeba przypomnieć, że judaizm to inna religia, a nie wyznanie czy obrządek chrześcijański). Tezy postawionej w książce nie wyjaśnia więc zaledwie jeden przykład „nowo ochrzczonej” Żydówki (s. 529), która wyszła za mąż za popa ze Śliwnicy, za co ten wyrokiem sądu kościelnego został w 1716 r. skazany na trzymiesięczny pobyt w monasterze spaskim. Wyjaśnić trzeba, że kary tej nie wymierzono za poślubienie konwertytki (czyli nie była ona już żydówką, tylko chrześcijanką), ale za zakazany prawem kanonicznym ponowny ożenek księdza i będące jego wynikiem narodziny dziecka.

Z obowiązku recenzenta trzeba wskazać liczne literówki występujące w słowach polskich (s. 75, 86, 113, 121, 159, 190, 306, 387, 400, 433, 521, 523, 532), łacińskich (s. 148, 291, 304, 394, 548), niemieckich (s. 563) oraz napisanych alfabetem cyrylicy (s. 16, 30, 144, 316, 492, 500, 573, 577, 578, 579). Część z nich dotyczy dat („1652” zamiast 1752, s. 326) oraz nazwisk autorów i tytułów publikacji, przez co zniekształceniu uległ opis bibliograficzny podany w przypisach i bibliografii.

### Podsumowanie

Recenzowana książka podsumowuje stan badań nad dziejami unickiej diecezji przemyskiej. Jej lektura pokazuje, że pomimo istnienia już znacznej literatury przedmiotu, ciągle jeszcze wiele obszarów wymaga badań podstawowych, poszukiwania nowych źródeł umożliwiających wypełnienie luk i znalezienie odpowiedzi na liczne pytania badawcze oraz wyjaśnienie rodzących się wątpliwości interpretacyjnych. Książka sprawia wrażenie solidnego opracowania, dobrze opartego na badaniach źródłowych, przede wszystkim zaś nowego ujęcia dziejów diecezji przemyskiej wypełniającego lukę w historiografii dotyczącej Kościoła unickiego w Rzeczypospolitej. Niestety tak nie jest. Jak wykazano w recenzji, książka jest pełna różnorodnych błędów, w tym konstrukcyjnych (w układzie rozdziałów), metodycznych i faktograficznych. Pomija wiele wątków. Duże partie tekstu mają charakter chronologicznej wyliczanki zdarzeń, bez próby tematycznego ich pogrupowania i przeprowadzenia analizy opisywanych zjawisk. Zauważalne są błędy interpretacyjne cytowanych źródeł, a niekiedy wręcz problemy z poprawnym odczytaniem rękopisu. Widoczny jest chaos redakcyjny przejawiający się powtórzeniami, sprzecznymi osądami, niedbałym językiem, literówkami.

Wobec nie zaznaczenia we wstępie jaki był wkład Autorki w ustalenia zawarte w książce, na podstawie treści można stwierdzić, że główny trzon opracowania powtarza ustalenia znane z literatury przedmiotu, będące dorobkiem kilku pokoleń badaczy eparchii przemyskiej (począwszy od XIX w.), uzupełnione o wyniki badań własnych. Te zaś w chwili pisania książki były bardzo skromne i ograniczały się do zaledwie trzech artykułów przyczynkarskich. Zapanowanie nad bogatym materiałem stanowiącym dorobek historiografii dotyczącej diecezji przemyskiej przysporzyło Autorce sporo trudności redakcyjnych i interpretacyjnych, czego wynikiem są niezbyt liczne pomyłki. Wydaje się, że Autorka zbyt wcześnie zajęła się podsumowaniem problematyki dotyczącej dziejów eparchii przemyskiej. Powinna poprzedzić to etapem gruntownych badań własnych.

Problematyka poruszana w książce jest niezwykle złożona. Jej zrozumienie, a następnie opisanie wymaga dłużejletnich kwerend. Jedną z przyczyn złej oceny książki jest wyrwanie zagadnień dotyczących Kościoła unickiego z szerokiego kontekstu wyznaniowo-etnicznego. Rzecz bowiem dotyczy terenów, „Gdzie Wschód spotkał się z Zachodem”. Z przeplatających się wzajemnie XVII-wiecznych dziejów prawosławia i unii w diecezji przemyskiej nie można wyrwać z kontekstu tylko jednego wyznania, bo ich historia dotyczy jednolitego terytorium kanonicznego eparchii przemyskiej, wspólnego zarówno dla prawosławnych, jak i unitów. Wielkim nieobecnym w książce jest „Kościół panujący”, czyli katolicki obrządek łańciskiego, który w XVII w. silnie wspierał słaby Kościół unicki. Dopiero po przyjęciu unii przez całą eparchię przemyską, w XVIII w. zaczęły się wzajemne animozje między oboma obrządkami katolickimi (łańciskim i greckim), co jednak nie oznaczało wrogości czy rywalizacji, ale było przejawem zwykłych „animozji rodzinnych” w ramach jednego Kościoła uznającego zwierzchność papieża. W książce zabrakło miejsca na przedstawienie tej ewolucji w relacjach między Kościołami unickim i łańciskim na terenie diecezji przemyskiej.



Wartość książki polega na zebraniu informacji o diecezji przemyskiej rozproszonych w bardzo licznych publikacjach. Rozczarowaniem są nazbyt liczne błędy, nieścisłości i zaniechania w podejmowaniu wyzwań badawczych, przez co bez wyjaśnienia nadal pozostaje wiele podstawowych zagadnień dotyczących dziejów unickiej diecezji przemyskiej. Mimo to książka będzie cytowana, podobnie jak – również krytycznie oceniona – publikacja Mariana Bendzy poświęcona prawosławnej diecezji przemyskiej. Eparchia ta ciągle oczekuje na nowoczesną monografię ukazującą przeplatające się wzajemnie dzieje prawosławnych i unitów działających na wspólnym kanonicznym terytorium tej diecezji.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła

- Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu, sygn. 155–189 (wizytacje).  
 Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:  
     Archiwum Zamoyskich, sygn. 2978.  
     Metryka Koronna, sygn. 136.  
 Archiwum Państwowe w Przemyślu:  
     Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego w Przemyślu, sygn. 65D; 16, 19, 21–22, 30, 32–39, 44 (wizytacje), sygn. 67 (Spisy dusz); Suplement, sygn. 47.  
 Центральний державний історичний архів України у Львові:  
     ф. 13, [Sąd grodzki przemyski], оп. 1, спр. 313, 319, 324.  
     ф. 129, [Lwowskie bractwo stauropigialne], оп. 1, спр. 217.
- Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie*, t. 21, Lwów 1911.  
*Akta miasta Przemyśla (1356–1389) 1402–1944 (1946–1983)*, t. 2, oprac. J. Krochmal, Przemyśl 2000.  
*Chełmski Konsystorz Greckokatolicki [1526] 1596–1875 [1905]. Inwentarz analityczny archiwum*, oprac. M. Trojanowska, Warszawa 2003.  
 Krzemieniecki J., *Kilka dokumentów do dziejów grecko-katolickich parafij w dobrach muszyńskich dawnego biskupstwa krakowskiego*, Kraków 1935.  
*Materiały do historii miasta Sambora 1390–1795*, wyd. A. Dörflerówna, Lwów 1936.  
*Monumenta Confraternitatis Stauropigianae Leopoliensis*, ed. W. Milkowicz, t. 1, Leopoli 1895.  
*Polska południowo-wschodnia w epoce nowożytnej. Źródła dziejowe*, t. 1, cz. 1, *Rejestr poborowy ziemi przemyskiej z 1628 roku*, wyd. Z. Budzyński, K. Przyboś, Przemyśl–Rzeszów 1997.  
 Smółka J., *Katalog Archiwum Aktów Dawnych miasta Jarosławia*, Jarosław 1928.  
 Smółka J., *Katalog Archiwum Aktów Dawnych miasta Przemyśla*, Przemyśl 1927.  
*Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia maximam partem nondum edita ex tabularis Vaticanis deprompta collecta ac serie chronologica disposita*, ed. A. Theiner, t. 3: *A Sixto PP. V usque ad Innocentium PP. XII, 1585–1695*, t. 3, Romae 1863.  
*Акты, относящиеся къ исторіи Западной Россіи, собранные и изданные Археографическою комиссією*, т. 4, Санктпетербургъ 1851.

Архивъ юго-западной Россіи, издаваемый Коммиссією для разбора древнихъ актовъ [...], ч. 2, т. 1, Кіевъ 1861.

### Opracowania

- Bendza M., *Prawosławna diecezja przemyska w latach 1596–1681. Studium historyczno-kanoniczne*, Warszawa 1982.
- Bendza M., *Zarys dziejów prawosławnej diecezji przemyskiej do unii brzeskiej*, „Rocznik Teologiczny ChAT”, t. 22, 1980, z. 2, s. 49–110.
- Bieńkowski L., *Organizacja Kościoła Wschodniego w Polsce* [w:] *Kościół w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 2, Kraków 1969, s. 779–1049.
- Budzyński Z., *Ludność pogranicza polsko-ruskiego w drugiej połowie XVIII wieku. Stan. Rozmieszczenie. Struktura wyznaniowa i etniczna*, t. 1–2, Przemysł-Rzeszów 1993.
- Chrześcijański Wschód a kultura Polska*, red. R. Łużny, Lublin 1989.
- Dola K., *Katalog arcybiskupów i biskupów rezydencjonalnych eparchii polskich obrządku grecko-unickiego od unii brzeskiej (1596) do roku 1945* [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, t. 2, cz. 2, red. B. Kumor, Z. Obertyński, Poznań–Warszawa 1979, s. 304–311.
- Dzieło chrystianizacji Rusi Kijowskiej i jego konsekwencje w kulturze Europy*, red. R. Łużny, Lublin 1988.
- Fenczak A.S., *Ziemia przemyska a polski nurt unionizmu katolickiego w XVI wieku* [w:] *Polska–Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 2: *Studia z dziejów chrześcijaństwa na pograniczu kulturowym i etnicznym*, red. S. Stępień, Przemysł 1994, s. 33–59.
- Gil A., *chełmska diecezja unicka 1596–1810. Dzieje i organizacja*, Lublin 2005.
- Grala H., *W sprawie dziejów biskupstwa przemyskiego obrządku wschodniego (w związku z książką Mariana Bendzy, Prawosławna diecezja przemyska w latach 1596–1681. Studium historyczno-kanoniczne, Warszawa 1982)*, „Przegląd Historyczny”, t. 76, 1985, s. 139–150.
- Harasiewicz M., *Annales Ecclesiae Ruthenae gratiam et communionem cum s. Sede Romana habentis, ritumque Graeco-Slavicum observantis, cum singulari respectu ad dioeceses ruthenas Leopoliensem, Premisliensem et Chelmensem*, Leopoli 1862.
- Hauser L., *Monografia miasta Przemysła*, Przemysł 1991.
- Jusupović A., *Stosunki Piastów z Rurykowiczami w kompilacji historiograficznej. Współczesna „kolekcja historyczna“*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 128, 2021, z. 4, s. 991–1010.
- Kiryk F., *Tylicz. Ze studiów nad miastami i miasteczkami w rejonie osadnictwa łemkowskiego w okresie przedrozbiorowym* [w:] *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, red. J. Czajkowski, cz. 1, wyd. II, Sanok 1995, s. 186–187.
- Kołbuk W., *Kościół wschodnie na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej 1772–1914*, Lublin 1992.
- Krochmal A., *Archiwum historyczne eparchii przemyskiej i jego wartość dla badań naukowych*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny”, t. 24, 2013–2014, s. 127–142.
- Krochmal A., *Archiwum historyczne eparchii przemyskiej*, Warszawa-Przemysł 2016.
- Krochmal J., *Akta miasta Przemysła*, t. 1: *Przewodnik po zespole archiwalnym*, Przemysł 1995.

- Krochmal J., *Archiwum historyczne miasta Przemyśla (1402–1944)*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny”, t. 24, 2013–2014, s. 95–110.
- Krochmal J., *Duchowieństwo unickie eparchii przemysko-samborskiej w latach 1596–1609*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 20, 2013, s. 135–167.
- Krochmal J., *Dwa monasterium bazylianckie w Wilczu koło Przemyśla*, „Limes. Studia i materiały z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej”, t. 12, 2019, s. 28–37.
- Krochmal J., *Kapłani unicy w eparchii przemysko-samborskiej za rządów biskupa Atanazego Krupeckiego (1610–1652)*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 21, 2014, s. 137–170.
- Krochmal J., *Krzyż i menora. Żydzi i chrześcijanie w Przemyśle w latach 1559–1772*, Przemyśl 1996.
- Krochmal J., *Prawosławny biskup przemyski Arseniusz Bryliński (1586–1590)*, MHA, t. 28, 2021, s. 37–74.
- Krochmal J., *Prawosławny biskup przemyski Jerzy Hoszowski (1667–1674)*, MHA, t. 26, 2019, s. 49–83.
- Krochmal J., *Przemyskie testamenty staropolskie*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny”, t. 6, 1989, s. 132–160.
- Krochmal J., *Terlecki Adam, w zakonie Antoni h. Sas (1624–1669), unicki biskup przemyski, archimandryta dermański* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 53, z. 217, Warszawa–Kraków 2020, s. 227–229.
- Krochmal J., *Unia kościelna w eparchii przemyskiej w latach 1596–1679*, „Premislia Christiana”, t. 7, 1997, s. 75–102.
- Krochmal J., *Unia kościelna w eparchii przemysko-samborskiej za czasów biskupa Prokopa Chmielewskiego (1652–1664)*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 22, 2015, s. 169–202.
- Krochmal J., *Unia w eparchii przemysko-samborskiej w latach 1596–1693. Pytania i postulaty badawcze* [w:] *Unia Brzeska i jej konsekwencje. W 420 rocznicę synodu unijnego*, red. A. Krochmal, A. Nowak, Przemyśl 2017, s. 35–56.
- Krochmal J., *Unia w eparchii przemysko-samborskiej w latach 1664–1670*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 23, 2016, s. 179–205.
- Krochmal J., *Unia w eparchii przemysko-samborskiej za rządów władcy Atanazego Krupeckiego (1609–1652)* [w:] *Kościół. Społeczeństwo. Kultura. Prace ofiarowane Profesorowi Wiesławowi Müllerowi z okazji pięćdziesięciolecia pracy naukowej i dydaktycznej*, red. J. Drob, H. Łaszkiwicz, A. Stasiak, B. Szady, C. Taracha, Lublin 2004, s. 117–131.
- Krochmal J., *Wychodzenie z cienia. Wzrost znaczenia eparchii przemysko-samborskiej w latach 1596–1713* [w:] *Rola Kościoła w dziejach Polski. Kościoły w Rzeczypospolitej*, red. J. Krochmal, Warszawa 2017, s. 552–583.
- Krochmal J., Kiryk F., *Stosunki wyznaniowe (1375–1500)* [w:] *Dzieje Przemyśla*, t. 2 (1340–1772), cz. 1: *U schyłku średniowiecza*, red. F. Kiryk, Przemyśl 2003, s. 155–206.
- Kumor B., *Archidiakoniat sądecki. Opracowanie materiałów źródłowych do atlasu historycznego Kościoła w Polsce (ciąg dalszy)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 9, 1964.
- Lorens B., *Prawosławie i unia w eparchii przemyskiej na forum sejmiku wiszeńskiego w XVII wieku* [w:] *Śladami unii brzeskiej*, red. R. Dobrowolski, M. Zemło, Lublin–Supraśl 2010, s. 35–50.

- Łoziński W., *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*, wyd. VII, oprac. J. Tazbir, Warszawa 2005.
- Mironowicz A., *Prawosławie i unia za panowania Jana Kazimierza*, Białystok 1997.
- Nabywaniec S., *Historiografia eparchii przemyskiej do 2000 r.*, „Limes. Studia i Materiały z Dziejów Europy Środkowo-Wschodniej”, t. 1, 2008, s. 173–199.
- Pawłowski F., *Pralaci i kanonicy kapituły katedralnej obrządku łacińskiego w Przemyślu*, przekład Z. Trojnar, Przemyśl 2018.
- Pelesz J., *Geschichte der Union der ruthenischen Kirche mit Rom von den ältesten Zeiten bis auf die Gegenwart*, Bd. 1–2, Wien 1878–1881.
- Prochaska A., *Władyka Krupecki w walce z dyzunią*, „Przegląd Powszechny”, R. 35, 1918, t. 139–140, s. 731–752.
- Prochaska A., *Z dziejów unii brzeskiej*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 10, 1896, s. 546.
- Prochaska A., *Z walki o tron władczy przemyski*, „Przegląd Powszechny”, R. 37, 1920, t. 147–148, s. 20–32.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, wyd. F. Sułimierski i in., t. 12, Warszawa 1892.
- Smutek I., *Szlachta ruska ziemi przemyskiej (XIV–XVII w.). Analiza historyczno-genealogiczna*, przeł. K. Rzemieniecki, Przemyśl 2021.
- Sołtys W., *Sanok jako miejsce kultu religijnego chrześcijan obrządku wschodniego (do 1939 r.)* [w:] *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, red. J. Czajkowski, t. 2, Sanok 1994, s. 167.
- Szanter Z., *Rozkwit sztuki cerkiewnej w epoce przedrozbiorowej w dekanacie bieckim eparchii przemyskiej w świetle materiałów archiwalnych* [w:] *Unia brzeska i jej konsekwencje. W 420 rocznice synodu unijnego*, red. A. Krochmal, A. Nowak, Przemyśl 2017, s. 317.
- Śliwa T., *Kościół greckokatolicki w latach 1696–1764* [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, t. 1, cz. 2, red. B. Kumor, Z. Obertyński, Poznań–Warszawa 1974, s. 458–478.
- Śliwa T., *Kościół unicki w Polsce w latach 1596–1696* [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, t. 1, cz. 2, red. B. Kumor, Z. Obertyński, Poznań–Warszawa 1974, s. 259–309.
- Śliwa T., *Okruchy z historii Kościoła obrządku greckiego*, Przemyśl 2017.
- Wójcik Z., *Dzikie Pola w ogniu. O Kozaczyźnie w dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1968.
- Wójcik Z., *Jan Sobieski 1629–1696*, Warszawa 1983.
- Zielecka-Mikołajczyk W., *Gdzie Wschód spotkał się z Zachodem. Dzieje i organizacja unickiej diecezji przemysko-samborskiej w latach 1596–1772*, Toruń 2021.
- Zielecka-Mikołajczyk W., *Między trzema językami. Pismo i pisarze w środowisku biskupów przemyskich obrządku wschodniego w latach 1679–1762*, „Rocznik Przemyski”, t. 55, 2019, z. 1, s. 93–108.
- Zielecka-Mikołajczyk W., *O kilku problemach unickiej diecezji przemyskiej w XVIII w.* [w:] *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*, t. 4: (Stulecia XVI–XIX). *Nowa perspektywa historyczna i językowa*, red. P. Borek, M. Olma, Kraków 2015, s. 229–238.
- Zielecka-Mikołajczyk W., *Prawosławni i unicy w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku wobec życia i śmierci w świetle testamentów*, Warszawa 2012.
- Zielecka-Mikołajczyk W., *Próby integracji prawosławnej społeczności diecezji przemyskiej wokół obrony prawosławia w latach 1596–1610*, „Klio”, t. 51, 2019, nr 4, s. 65–83.

Żochowski S., *Unia brzeska w Polsce XVII wieku. Monografia ks. Cypriana Żochowskiego metropolity całej Rusi i arcybiskupa połockiego (1635–1693)*, Brisbane–London 1988.

Балик В.І., *Інокентій Іван Винницький, єпископ перемиський, самбірський, сяниський (1680–1700)*, Рим 1978.

Добрянский А., *Исторія епископовъ трехъ соединенныхъ епархій Перемышльској, Самборској и Саноцкој, отъ найдавейшихъ временъ до 1794 р.*, ч. 1–3, Львів 1893.

Жукович П., *Сеймовая борьба православнаго западнорусскаго дворянства съ церковной уніей (до 1609 г.)*, С.-Петербургъ 1901.

Купчинський О., *Акти та документи Галицько-Волинського князівства XIII – першої половини XIV століть. Дослідження. Тексти*, Львів 2004.

Лакота Г., *Дві престольні церкви Перемиські*, Перемишль 1937.

[Никорович Ю.], *Схиматізмъ всего клира рускаго-католическаго Богом спасенои Епархії Перемышльској на годъ отъ рожд. Хр. 1879*, Перемишль 1879.

Смуток І., *Руська шляхта Перемишльської землі (XIV–XVIII ст.). Історико-генеалогічне дослідження*, Київ 2017.

Смуток Л., *Новий Самбір за інвентарем Самбірського староства 1585 р.*, „Дрогобицький краєзнавчий збірник”, вип. 7, 2003, с. 486–487, 490, 500–501.

Смуток Л., *Руська громада Нового Самбора у XVI–XVIII ст.*, „Дрогобицький краєзнавчий збірник”, вип. 13, 2009, с. 119–120.

Старченко Н., *Честь, кров і риторика. Конфлікт у шляхетському середовищі Волині. Друга половина XVI – початок XVII століття*, Київ 2014.

Тимошенко Л., *Перемисьльський єпископ Михайло Копистенський (життя та діяльність)*, „Дрогобицький краєзнавчий збірник”, вип. 6, 2002.

**Słowa kluczowe:** unia kościelna, diecezja przemyska (greckokatolicka)

**Keywords:** church union, Greek Catholic Diocese of Przemyśl